

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Casino

Jeszcze tylko kilka dni!

Dziś Największa
sensacja
wszechświatowa!

Władczyni świata

Cykl dramatów w 8 serjach
według słynnej powieści Ka-
rola Vigdora. W roli tytuł.

MIA MAY

4 serja „Król Makombe”

Dramat w 6 aktach.

Zdobywcy plan, wskazujący drogę do nieprzebranych skarbów królowej Saby, Maud Gregaards wraz ze swymi przyjaciółmi udaje się do Afryki Połudn. celem odnalezienia legend. m. Ofira.
Passo-Partout ważne tylko na pierwszy szans.

Początek przedstawień codziennie o 4.30, 6, 7.30 i 9-ej w.

KINO
POLONIA

Konstantynowska No 16.

4-ta
serja

„CZERWONY AS”

Największe Arcydzieło Amemeryki

„Człowiek w morzu”

W roli
głównej
MARJA WALCAMP

Lenin: próba odgadnięcia.

IV.

Dla Lenina nie istniały i zapewne nie istnieją kwestje Ligi Narodów, rozbrojenia powszechnego, demokratycznego pokoju, prawa małych narodów, a raczej nie przedstawiają dlań żadnych w sobie trzonów. Każda z nich, w jego oczach, zawiera w sobie jakąś formę ugody z kapitałem. Każda przeto podcina sama siebie, gdyż Lenin nie znosi żadnego kompromisu z demokracją kapitalistyczną.

Liga Narodów?—Dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, jest nie możliwa. Gdy zatryumfuje komunizm, stanie się zbędna.

Pokój powszechny?—Złuda, służąca ku temu, aby proletarij obalający uczuciami zaufania do humanitarnych frazesów nie burzyszy i uczynić zeń igraszkę w rękach tajnej dyplomacji.

Rozbrojenie?—Rozbrojenie, zamiana bańnetów żołnierskich na kielnie i młoty pracownicze, jest ideałem socjalistów. Tak jest. W okresie socjalistycznym nie będzie wojen. Ale socjalizm urzeczywistnić się może jedynie poprzez zbrojną rewolucję społeczną i wynikającą zeń dyktaturę proletariatu, t. j. władzę opierającą się na przemocy orężnej. Siła, przemoc, w dwudziestym stuleciu polega nie na pięściach lub kijach lecz na wojsku. Kto więc u punktu wyjścia swej armji stawia rozbrojenie, ten z góry zrzeka się użycia siły zbrojnej dla osiągnięcia swych celów, ten, zdaniem Lenina, nie jest w żadnym celu marksista. Lenin wierzy i głosi, że siła i przemoc zdławić można tylko wyższą, sprawniejszą, potężniejszą organizacją siły i przemocy. Dlatego zaleca on pilnie młodzieży proletariackiej, aby uczyła się walczyć bronią i zgłębiała sztukę wojskową.

Wiedza i sztuka wojskowa, powtarza on w każdej niemal broszurze, niezbędna jest dla proletariatu, nie w tym celu, aby klasę trupem braci-robotników, wyrzucił z burżuazją własnego kraju, aby kres położył wyzyskowi, nędzy, wojnom, i aby wszystkie te cele osiągnąć, nie w drodze pielegnowania pobocznych intencji, ale w drodze walki i zwycięstwa

nad burżuazją, w drodze obalenia i obezwładnienia burżuazji. Wojna domowa nie zaś pokój domowy: oto nasze hasła!

Lenin, jak widzimy, stał się pojętym uczniem Jerzego Sorela i zwiastowanej przezeń ewangelji gwałtu. *)
Wedle Lenina gwałt bywa dwójakiego rodzaju: zły i dobry. Gwałt jest zły, gdy posługuje się nim burżuazja. Dobry—gdy posługuje się nim proletarij, gdyż jest to gwałt, który kładzie kres wszelkim dalszym gwałtom; jest to gwałt ostatni. „Socjalizm — pisze Lenin**)— oświadcza się przeciwko gwałtom nad nad narodami — to jest rzecz niewątpliwa. Lecz socjalizm występuje wogóle przeciwko gwałtom nad ludźmi. A przeciw niekomu, oprócz chrześcijańskich anarchistów i tolstojowców, nie przychodziło do głowy wysunąć stąd wniosku, że socjalizm oświadcza się przeciwko użyciu gwałtu rewolucyjnego. Rozprawiając tedy o gwałtach wogóle, nie uwzględniając warunków, wyodrębniających gwałt reakcyjny od gwałtu rewolucyjnego, znaczy tyleż, co być mieszczaninem zapierającym się rewolucji, albo też znaczy tyleż, co siebie i innych okłamywać sofistyką“.

Do ostatniej chwili, to jest do chwili rokowań pokojowych uwięzionych nareszcie pomyślnym a dawno upragnionym skutkiem, bolszewizm istniał dla nas prawie wyłącznie, jako niebezpieczeństwo zewnętrzne. Oddzielony kordonem frontu bojowego od Rosji sowieckiej, ogół polski widział w bolszewizmie przedewszystkiem groźbę najazdu obcego.

Z wewnętrzną, społeczną stroną bolszewizmu Polska zetknęła się dopiero podczas ostatniego wtargnięcia armji czerwonej w głąb ziem naszych nad Narwią i Wisłą. Osad idei bolszewickich, rzucony przez najeźdźcze armje i najeźdźcze rządy, dał odczuć się tu i owdzie w kraju w postaci uczestnictwa pieliczych żywiołów polskich w „Rewkomach“ bolszewickich.

W chwili obecnej z tymi zwycięstwami

wiołam! rozprawiają się sądy doraźne i represje administracyjne. Czy jednak te środki doraźne będą dostateczną odpowiedzią na kwestje społeczne, wysunięte przez wojnę, zaostrzone przez nędzę powojenną, a na ostrzu noża stawiane przez bolszewizm?

Dopóki społeczeństwo polskie było w wojnie z Rosją, mogło ono za plecami swego żołnierza igno-

rować poniekąd bezkarnie koalicyjną treść idei i doktryn komunistycznych. Dziś, z chwilą zawarcia pokoju, Polska ulegnie wpływowi bezpośrednio przesączającym się ze wschodu hasła społecznego: Przeciwko hasłom tym obrony i odporności szukać będzie musiała już nie w bagnecie, ale w swojej mocy wewnętrznej.

J. Przemyski.

Sprawa wileńska.

Stanowisko komisji kontrolującej.

GDĄSK, 16 października. (P. A. T.). Tutejsze pisma donoszą z Kowna: Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że komisja kontrolująca Ligi Narodów pozostawiła rządowi litewskiemu do uznania załatwienie sprawy wileńskiej bądź to drogą orężną, bądź też pokojową. Przewodniczący komisji kontrolującej przyrzekł uprosić mocarstwa ententy o udzielenie środków celem umożliwienia łączności pomiędzy oddziałami Żeligowskiego, a armją polską.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”)

Warszawa, 16 paźdz. Wczoraj przybyła do Warszawy komisja rady Ligi narodów z Wilna. Prezes komisji p. Charadigny był na przyjęciu u ks. Sapiehy i otrzymał od niego wyjaśnienia w sprawie stanowiska polskiego w kwestji wileńskiej.

Rokowania polsko-litewskie.

WARSZAWA, 16 października. (P. A. T.). Według informacji z Kowna, Litewska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że rząd litewski w odpowiedzi na ostatnią notę polskiego ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 9 października zgodził się na dalsze rokowania w sprawie przedłużenia linii demarkacyjnej od Bastum przez Oszmiany do Oran pod warunkiem jednakże, że rząd polski wyjaśni całkowicie swój stosunek do gen. Żeligowskiego, a wojska polskie niezwłocznie wycofane zostaną z obszaru wileńskiego. Wobec powyższej informacji Litewskiej Agencji Telegraficznej należy stwierdzić, że rząd polski w nocie do rządu litewskiego zawiadomił go, iż stawianie tego rodzaju warunków jest niemożliwe do przyjęcia.

Konflikt litewsko-toteński.

Kowno, 16 października. (P. A. T.). Komunikat sztabu litewskiego: Wczoraj wojska litewskie bez powiadomienia dowództwa litewskiego obsadziły dworzec kolejowy Egla. Na zapytanie odpowiedziało lotewskie naczelné dowództwo, że czyn ten jest poddyktowany wyłącznie strategicznymi względami w związku z akcją generała Żeligowskiego.

Teatralia sztuczna!

Tkanie różnej formy dzier sztucznie nie do porównania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach, frakach i dywanach

Piotrkowska 117.

Wrażenie w Lidze narodów.

Ljon, 16 paźdz. (PAT). Radio. Léon Bourgeois, przewodniczący Rady Ligi narodów, zakomunikował panu Paderewskiemu wrażenie, jakiego doznali członkowie Rady Ligi narodów z powodu zajęcia Wilna przez wojska polskie, mimo zawartego zawieszenia broni. Polska pierwsza zwróciła się do Ligi narodów z prośbą o rozstrzygnięcie konfliktu. Rada Ligi narodów zamianowała za zgodą obu stron komisję wojskową, która udala się na miejsce sporu z misją wstrzymania działań wojennych, nie przesądzając sprawy granic.

Zajęcie w tych warunkach Wilna przez wojska polskie, jest naruszeniem zobowiązań, zaciągniętych wobec Ligi narodów, której obowiązkiem jest domagać się od rządu polskiego przedsięwzięcia wszelkich środków koniecznych dla zażegnania sporu.

Gdyby Wilno nie zostało w najbliższym czasie ewakuowane, Rada Ligi narodów poczuwałaby się do obowiązku zebrać się natychmiast, by zbadać sprawę, którą uważa za bardzo poważną.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 16 paźdz. (PAT). Havas. Dzienniki tutejsze żywo omawiają wypadki wileńskie. „La Republic Française“ pisze: Sprawa Wilna będzie niebawem zlikwidowana, jeżeli pozostawi się rządowi polskiemu czas na przeprowadzenie pertraktacji, i jeśli się weźmie pod uwagę głosy polskiej opinii publicznej.

„Petit Journal“ zaznacza, że wypadki wileńskie byłyby zwyrodniałą wyprawą wojskową, gdyby rząd polski był natychmiast wdął się w tę sprawę.

Ataki bolszewickie na południowym odcinku.

Warszawa, 16 października. (Pat) rajskie Biuro prasowe z Stanisławowa pod datą 14 b. m.: Ofensywa bolszewicka przygotowana w czasie rokowań polsko-rosyjskich w Rydze

*) George Sorel: „Réflexions sur la violence“. Paris.

**) Lenin: „Proletarijatska rewolucja i renegat Kautsky“.

rozpoczęła się 22 h. m. Ze szczególnym uporem nieprzyjaciel atakuje w rejonie Starokonstantynowa i Latozowa.

Równocześnie toczą się krwawe walki o most na Bugu pod Zmerynką. Wszystkie ataki odparto.

Dywizja kawalerji kozaków kubańskich walcząca wspólnie z ukraińcami przełamala pod Chmielnikiem front nieprzyjacielski i operuje w okolicach Berdyczowa na tyłach armji bolszewickiej.

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 16 października. — (P. A. T.) — Komunikat sztabu generalnego z dnia 16 b. m.

Na północnym skrzydle oddziały nasze obsadziły Krzywczę i Dolchinów.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Naczelne dowództwo wojsk polskich Sztab generalny.

Powrót polskiej delegacji.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.).

WARSZAWA, 16 paździer. — Powrót delegacji polskiej z Rygi nieco opóźnia się. Nastąpi on dopiero dnia 18 b. m. zrana.

Opieka nad polakami w Rosji.

Warszawa, 16 paździer. (PAT) Prezes Komisji Polskiego Czerwonego Krzyża do spraw zakładników i jeńców p. Edward Zalewski, otrzymał radiodepeszę z Moskwy od Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zawiadamiającą o rozpoczęciu w myśl umowy zawartej w Berlinie w dniu 6 września opieki nad znajdującymi się w Rosji sowieckiej polakami zakładnikami, jeńcami cywilnymi i wojennymi przez specjalnie apowazioną delegację Katarzynę Mieszkowska, żonę Maksyma Gorkija.

O konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 16 października, (Pat) „Danzigier Zeitung“ donosi z Paryża, że Rada ambasadorów aprobowala projekt konwencji polsko-gdańskiej opracowany przez przedstawiciela Francji Nasingo i sekretarza poselstwa angielskiego Carryego. Projekt wrócono delegacji polskiej i gdańskiej.

Echa pobytu bolszewików w Grodnie.

Zebrany dotychczas przez władze wojskowe materiał o postępowaniu bolszewików w Grodnie, świadczy o niesłychanych gwałtach jakich dopuszczali się bolszewicy w czasie okupacji Grodna.

Grodno było w ręku bolszewików przez przeciąg 7 dni. Według zeznań miejscowej ludności w przeciągu tego czasu wysłano 10 partji aresztowanych i zakładników. Pierwszą partję wywieziono dnia 2 sierpnia w ilości 60 osób, ostatnią 24 września w liczbie 300 osób. Ogółem wywieziono około 1000 osób.

Czerezyczyjka przez cały czas funkcjonowała bardzo energicznie. Liczby osób rozstrzelanych dotąd jeszcze nie stwierdzono. Ludność utrzymuje, że rozstrzelano od 200 do 300 osób. Obecnie istnieje przy magistracie komisja, która szczegółowo bada i stwierdza liczbę osób tak rozstrzelanych jak wywiezionych oraz przeprowadza ekshumacje zwłok zamordowanych. Fotografie ofiar, będące w posiadaniu władz stwierdzają 12 w bestjański sposób znęcano się nad ludnością polską.

Jakie ofiary poniosła Polska w wojnie wszechświatowej?

„Le Journal de Pologne“ zamieszcza artykuł p. St. Dąbrowskiego, wicemin. spraw zagranicznych, w którym tenże przedstawia cyfrowo haracz, jaki Polska składała na ołtarzu wolności świata.

Z cyfr, przedstawionych przez p. St. Dąbrowskiego, okazuje się, że w czasie wojny światowej Austria zmobilizowała 900,000 polaków,

Niemcy 800,000, Rosja zaś 750 tysięcy, czyli razem wzięto udział w wojnie europejskiej 2,450,000 polaków.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pulki polskie armji austriackiej były wysyłane na najniebezpieczniejsze pozycje, to należy przyjąć, że straty polskie w ciągu tej wojny wynoszą 20 proc., podczas gdy we Francji np. 18—19 proc. Można zatem przyjąć, że około 400 tysięcy polaków zginęło na polach walk w wojnie światowej.

Te straty polskie są 3 i pół razy mniejsze, niż straty francuskie, dwa razy mniejsze niż straty angielskie, prawie dorównują stratom włoskim i są 8 razy większe aniżeli straty Stanów Zjednoczo-

nych. Ale ilu polaków zginęło ponadto w niewoli, w szpitalach i ilu wyszło z wojny polskich inwalidów?

A jeżeli biuletyny walk świadczą o podobnych ofiarach militarnych ze strony narodu polskiego, to jak się przedstawiać muszą straty poniesione przez ludność cywilną, podczas częstych ewakuacji na wschodzie, na granicznych obszarach polskich, dewastowanych tyłokrrotnie przez okrutną wojnę i zamienionych w pustynie.

Wolność Polski zrodziła się w potokach krwi, przelanej przez wszystkie narody, ale krew polska nie była również szczędzona przez państwa zaborcze.

wrazie przyjęcia amerykańskiego mogłyby spowodować u nas rewolucję i wojnę domową.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następane we wtorek o godzinie 3

po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad konstytucją, od paragrafu 47 począwszy. W środę odbędzie się głosowanie.

Sprawa odszkodowań.

Bruksela 16 października. (PAT) Havas. „La Nation Belge“, pisze **Wobec stanowiska Francji i Anglii, z których pierwsza żąda od Niemiec zapłaty odszkodowań, a druga uwalnia Niemcy od tego obowiązku.** Belgja stanie po stronie Francji, gdyż wymagają tego jej żywotne interesy.

Strajk węglowy w Anglii.

CHORSEA, 16 października (PAT). Radjo. Strajk węglowy rozpocznie się w Anglii w poniedziałek, o ile w ostatniej chwili nie znajdzie się sposób do zażegnania go. Minister aprowizacji i minister kolei poczynili przygotowania, aby zaopatrzyć ludność w żywność i opał.

LONDYN, 16 października (PAT) — Wied. B. K. Rząd angielski wydał zakaz wywozu od dnia 11 b. m. węgla z Anglii.

Z Ligi narodów.

Chorsea, 16 paździer. (PAT). Radjo. „Daily Telegraph“ pisze, że Rada Ligi narodów na konferencji, mającej się odbyć w przyszłym tygodniu w Brukseli, zajmie się między innymi sprawą armeńska oraz projektem Tittoniego, dotyczącym międzynarodowej kontroli nad monopolami surowcowymi całego świata, dalej—sprawą pomocy dla całego szeregu małych i słabych narodów, sprawą ochrony szczepów i wyznaniowych mniejszości w Austrii i Bułgarii, sprawą przyszłego stosunku Gdańska do Polski. Rozpatrywany ma być również wniosek rządów szwedzkiego, norweskiego i duńskiego, dotyczący rozbrojenia.

Austria i Bułgaria zwrócili się z prośbą o przyjęcie ich do Ligi narodów. Nie uczyniły tego Niemcy—o ile zgłoszą się obecnie, to byłoby to zapóźno, aby Liga narodów mogła się zająć przyjęciem Niemiec do Ligi narodów na najbliższej konferencji.

Echa plebiscytu w Karyntji.

Nauen, 16 października (PAT). Radjo. Z Belgradu donoszą: Prasa jugosłowiańska domaga się od rządu, aby nie uznał wyniku głosowania w pierwszej strefie plebiscytowej w Karyntji.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 16 października. (Pat) „Petit Parisien“ pisze, że Francja wciągnęła konferencję w sprawie odszkodowań zgodziła się na pewne ustępstwa i że Anglja ze swej strony okazała ducha po jednaczej szczególnie w sprawach Górnego Śląska i Gdańska.

Poznań, 16 paździer. (PAT) Dnia odbyła się uroczystość otwarcia akademji muzycznej w Poznaniu. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele tarym. O godzinie 12-jej odbyła się uroczysta akademja, na której obecni byli minister sztuki i kultury dr. Heurich, dostojnicy miejscowi i liczni goście.

Paryż, 16 października. (PAT) Radjo. „Temps“ donosi z Konstantynopola, że przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch zwrócili sułtanowi uwagę na niebezpieczeństwo grożące Turcji z powodu ruchu nacjonalistycznego w Ang-

lii. Słychać, że porta na skutek tego przedstawienia rozpoczęła pertraktacje z nacjonalistami.

Paryż, 16 października. (PAT) Radjo. Komisja odszkodowań ogłosiła notę, w której przedstawia swe prace dokonane w ostatnim tygodniu. Nota zaznacza, że rząd niemiecki spełnił swe zobowiązania przyjęte w Spa. Wszystkie dostawy węgla uskutecznione. W wrześniu dostarczono 1,457,000 dla Francji, 150,000 dla Włoch, 194,000 dla Anglii i 96,000 ton dla Luksenburga.

Wiedeń, 16 paździer. (PAT) Wied. BK. donosi z Rzymu: Agencja Stefaniego podaje, że na znak protestu przeciw przesładowaniom politycznym i za uznaniem Rosji sowieckiej, odbyły się wczoraj w myśli postanowień kierownictwa partji socjalno-demokratycznej demonstracje robotników w całej Włoszech. W czasie demonstracji przyszło w Bologni Medjolanie i Tryjeście do starć, przy czym wiele osób zostało zabitych i raniionych. W Tryjeście napađnięto na lokal socjalistycznego dziennika „Laboratore“.

Ljon, 16 października. (PAT) Radjo. Hr. Sforza oświadczył korespondentowi „Berliński Tidende“ z Kopenhagi, że tak on, jak i Giolitti ujawniają jaknajlepszą wolę, aby doprowadzić do porozumienia co do kwestji Adriatyku. Włochy pragną, aby Albania uzyskała zupełną niepodległość. Według wiadomości dzienników włoskich rokowania wloko-jugoslawiańskie odbędą się w Polo, znajdując się w okolicy odległej o 60 klm. od Rzymu.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 15 października. (PAT). Radjo. Według doniesień dzienników z Budapesztu przyszło wczoraj na uniwersytecie do antysemitycznych demonstracji. Przed uniwersytetem doszło do walki na pięście.

Od wydawnictwa.

Nieustanny wzrost cen papieru, kosztów druku, oraz przyznana ostatnio 75-procentowa podwyżka zecerom i pracownikom drukarni, zmusza pisma łódzkie, a w ich liczbie i „Głos Polski“, do podniesienia ceny sprzedażnej numerów, prenumeraty, oraz ogłoszeń. Uciekami się do tego środka pod wpływem konieczności, bowiem nie pragniemy powiększenia i tak dotkliwej już drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, do których dziś i dziennik niewątpliwie należy.

Podwyżka, którą zmuszeni jesteśmy przeprowadzić, wyniesie będzie 50 proc. od cen dotychczasowych. Numer pojedynczy „Głosu Polskiego“ **kosztować zatem będzie 3 marki**, prenumerata miesięczna **mrk. 70 bez odnoszenia**, z odnoszeniem do domów **mrk. 80**, ogłoszenia na 1-jej stronie obliczone będą po **mrk. 12 wiersz nonparelowy**, w tekście **po mrk. 15**, nekrologi **po mrk. 5**, nadstano **po tekście mrk. 8**, oraz ogłoszenia zwyczajne **po mrk. 4**.

Drobne ogłoszenia obliczane będą po 60 fen. za wyraz, najmniejsze marek 6.

Jednocześnie w celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma, uprzedzamy P. T. Prenumeratorów, by zechcieli niezwłocznie wnieść prenumeratę za miesiąc październik i ewentualnie zapłać.

Odroczenie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Wrocław, 16 października, (PAT) W.B.K. Według wiadomości ze źródeł angielskich, Rada Najwyższa w Paryżu postanowiła odroczyć plebiscyt na Górnym Śląsku aż do wiosny, ponieważ technicznie nie jest możliwe wcześniejsze jego przeprowadzenie.

Powszechny strajk rolny.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

Sekretariat Związku zawodowego robotników rolnych ogłosił odezwę do proletariatu polskiego, w której komunikuje, że zarządowi związku polecono zdecydować dnia 24 b. m., kiedy ma nastąpić wybuch powszechnego strajku rolnego wskutek zatargu ze związkiem ziemian, wywołanym przez komentowanie umowy, zawartej na początku roku bieżącego.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Od nasz. koresp. sejmowego).

Wczoraj na posiedzeniu sejmku trwała w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą konstytucyjną. Nic nowego w debatach nie dorzucano. Najważniejszym jest zdecydowanie iż we wtorek nastąpi głosowanie w sprawie, która podzieliła sejm, a i resztą całe społeczeństwo na dwie bezwzględnie zwalczające się grupy: za i przeciw senatowi. Cała dyskusja dotychczasowa, a także i wczorajsza, były w stosunku do tej kardynalnej sprawy zupełnie bezowocne. Decyzja wypadnie wypadkową większością głosów.

Zapowiedziany strajk, wyznaczony na poniedziałek, będzie dla Warszawy bardzo poważną demonstracją, która może wpłynąć na wynik wtorkowego głosowania w kierunku wręcz przeciwnym inicjatorom strajku. A mianowicie, jak dowiadujemy się, grupy ludowe, w tym w szczególności robotnicy, gotowe są pod wpływem socjalistycznego strajku powszechnego, oddać głosy razem z prawicą za senatem.

Przebieg posiedzenia.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11. Między interpelacjami poseł Reger wniósł interpelację w sprawie najświeższych gwałtów dokonywanych na ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przez władze czeskie.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad konstytucją.

Posel Swida oświadcza się przeciw powszechnemu głosowaniu, gdyż oprócz małego świadomością zaznaczają się wielkie rozbieżności wśród dzielnic. W takich warunkach wybory powinny się dokonywać przez elektorów, którzy by kierowali się względami rozumu.

Posel Kosmowska dowodzi, że tendencja dopuszczenia szerokiego mas do głosowania, winna znaleźć wyraz konstytucji w zasadzie jednolitości, referendum i powszechnego wyboru naczelnika państwa. Ludność powinna przyjąć odpowiedzialność za losy państwa.

Klub do którego mówcy należą, głosować będzie za wyborem Naczelnika państwa na lat 7 przez wszystkich posiadających czynne prawo wyborcze.

Posel ks. Okoń przemawia przeciw projektowi wyborczemu większości komisji, gdyż projekt ten jest reakcyjnym. Prażnie, by Naczelnik państwa był naczelnikiem rzeczywistym, a nie malowanym, nie wynika jednakże z tego, aby miał być despotą.

Posel Baranowski oświadcza się za powszechnym wyborem naczelnika państwa. Protestuje przeciw twierdzeniu jakoby odrzucanie senatu przez lud było jednoznaczne „dalej z gramotnymi“.

Posel Dubanowicz, oświadcza, że podniesiony przez posła Buzka podział republik na parlamentarną i ludową jest mylny. W republike parlamentarnej rząd odpowiedzialny jest przed parlamentem i parlament może rząd obalić. Jest to szczyt postępu. Jeżeli się rzuciło dwa narwiśka w wir agitacji to naraziłoby się obu kandydatów na kalumnie, nadto umożliwiono by dostęp agitacji zagranicznej, a ostatecznie rozstrzygłoby przypadek. Trzeba zwrócić uwagę na to, że nie chodzi o wybór człowieka wybitnego ale o człowieka umiarkowanego, odpowiadającego znacznej większości naszego narodu, któryby raczej łagodził trudności i przeciwności niż je zaostrzał. Wybór powinien odbywać się w warunkach spokojnych.

Mówca podnosi także moment narodowościowy, a mianowicie, że wrazie rozbitcia się głosów polskich mogłyby wywrzeć wpływ decydujący na wybór inne narodowości.

Stronnictwa lewicowe sądzą dziś, że na czele państwa stanie ich człowiek, ale muszą się liczyć z tem, że w przyszłości może przyjść ktoś inny i wtedy będą miały sposobność uskarżać się na brak demokratyczności. Jeżeli mamy wziąć za wzór Stany Zjednoczone, to musimy przyjąć cały ich system: senat i nieodpowiedzialność rządów. Połączenie systemu amerykańskiego i francuskiego jest niebezpiecznym eksperymentem.

W końcu mówca zwraca uwagę na temperament polski, który

nematograficznej, łącząc znako- mitą grę artystów z przepyszną wystawą. Piąty epizod zapowiada się bodaj że najciekawiej ze wszy- stkich dotychczasowych.

Nagły skon.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej 68, obok cukierni Komara, zmarł nagle na chodniku Zalesiewicz Jan, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 93. Zwiłki Zalesiewicza zabrala rodzina do domu. Protokół oględzin spisano. Przyczyna śmierci — atak serca.

Co kradną?

Z mieszkania Maurycego Askenazy przy ulicy Cegielnianej 7, skradziono różnych rzeczy na sumę 150,000 mk.

Z mieszkania Edwarda Hejmana, zam. przy ul. Piotrkowskiej 125, skradziono różnych rzeczy na sumę 75,000 mk.

Ze stosunków gospodar- czych Łotwy.

Rzeczpospolita Łotewska stoi wobec trudnych zagadnień państwowo-gospodarczych, od rozwiązania których zależy będą dalsze widoki jej rozwoju gospodarczego.

Na pierwszy plan z punktu widzenia polityki gospodarczej na dalszą metę obliczonej wysuwa się kwestja agrarna i odbudowanie przemysłu. Te dwie sprawy stanowią kamień węgielny przyszłej budowy Łotwy. Sprawa reformy agrarnej poza stroną socjalno-ekonomiczną ma jeszcze i drugą stronę — polityczną, będącą spuścizną przedwojennych stosunków narodowościowych i przewagi niemców. To też niemiecki dziennik „Rigaer Rundschau“ ostrzega rząd łotewski, by sprawę agrarną traktował nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego, a nie komplikował jej względami politycznymi. „Od szczęśliwego rozwiązania kwestji agrarnej — pisze cytowany dziennik — zależy będzie nie tylko wiele, ale wszystko, a także byt albo niebyt przemysłu łotewskiego“.

Przeprowadzenie racjonalne reformy agrarnej, odnowienie przemysłu, racjonalny system podatkowy i oszczędna gospodarka skarbowa — tworzą podstawy dla kredytu, o który zabiega Łotwa. Dzisiaj niemal wyłączną podstawą dla kredytu zagranicznego państwowego mogłyby być lasy.

Przyciągnięcie kapitałów zagranicznych do przemysłu może się o- przeć tylko na zaufaniu w przyszłość gospodarczą Łotwy.

Trudności, z jakimi walczą państwo łotewskie są omawiane nieustannie w prasie łotewskiej.

Tygodnik niemiecki „Der Osten“ przytacza poniższą charakterystykę położenia ekonomicznego Łotwy, zaczerpniętą z czasopisma „Jannakas Sinas“.

„Kraj nasz, sam przez się bynajmniej nie mający wydatnych bogactw naturalnych, nie tylko musi się liczyć ze stratami i szkodami, wyrządzonymi przez wojnę, rewolucję i bolszewizm, lecz i z tem, że jest odcięty od swego naturalnego hinterlandu — Rosji, który zapewniał nam wielki handel tranzytowy, przemysłowi — potrzebne surowce, a wywozowi — bardzo pojemny rynek zbytu. Nado miar wszystkiego, ten hinterland gospodarczo na długie czasy został zrujnowany“.

W czarniejszych jeszcze barwach maluje położenie rzeczy niemiecka „Rigasche Rundschau“, która przedewszystkiem podkreśla wadliwą organizację gospodarczą, nazywając ją dezorganizacją. Organ ten zwraca

uwagę na to, że Łotwa stoi wobec konieczności podstawowego prze- kształcenia swego ustroju agrarnego, że jej waluta stoi bardzo nisko, że handel i przemysł jakby nieistnieją, że wydatki państwowe nieustannie wzrastają, a śruba podatkowa wciąż działa.

Ministerjum skarbu wypuściło znowu 30 milj. rb. bonów skarbo- wych na cele zagospodarowania kraju. Na pierwsze miejsce w tej dziedzinie wysuwane są koleje, eksploatacja lasów i torfowisk, zapomogi dla rolnictwa, budowy statków i t. p.

Przebudowa sieci komunika- cyjnej zajmuje pilnie uwagę rządu.

Projektowane jest uregulowa- nie Dźwiny do granicy rosyjskiej, kosztem 70 milj. rb. złotych; ko- lej wąskotorowa Libawa—Frauen- burg ma być przerobiona na nor- malną i przedłużona z Frauenbur- ga do Mitawy; w projekcie są od- nogi metrowej szerokości.

Sieć kolejowa jest przez wojnę bardzo zniszczona. Koleje z trud- nością zaspakajają potrzeby prze- zwozowe, spodziewane są wkrótce znaczniejsze ilości lokomotyw, wa- gonów i szyn z Ameryki. Dużo czasu pochłonie odbudowa stacji i mostów. Usprawnienie kolei jest dla odrodzenia gospodarczego sprawą pierwszorzędnej wagi.

Handel zewnętrzny Łotwy w okresie czasu od 1 stycznia do 1 maja wyraża się w następujących cyfrach:

wywóz	847.4 milj. rb.
przywóz	277.5 „ „
bilans +	69.9 milj. rb.

Sprawa wolnych portów w Ło- twie jest obecnie bardzo aktualna wobec zawarcia pokoju z Rosją, który otwiera przed Łotwą szerokie widoki handlu pośredniczą- cego pomiędzy zachodem a Rosją. Najwyższa rada gospodarcza pod wpływem domagań kupiectwa wy- łoniła komisję dla zbicia tej spr- wy. Komisja ta zaaprobowała projekty wolnych portów w Li- bawie, Windawie i Rydze i po- stanowiła otworzyć prowizoryczne wolne porty. Postawiono poza- tem nabyć wielką drogę dla po- zębienia tych portów. Libawa i Windawa jednak mają kolej szer- okości ogólnoeuropejskiej, wo- bec czego bezpośrednio połącze- nie z kolejami rosyjskimi bez przeładowywania jest niemożliwe.

Budowa toru szerokiego nie następuje trudności, brak tylko lokomotyw szerokotorowych. Wol- ny port w Rydze ma odgrywać głównie rolę portu wywozowego. Wywóz głównie kierował się do Anglii, Francji i Szwecji, przy- wóz szedł głównie z Danji, Nor- wegji i Niemiec.

Z poszczególnych artykułów wywozu ważniejsze pozycje są:

Włókno lniane, len i siemie lniane — 156.260 pudów; materiał drzewny — 15.000 stand; poza- tem wywieziono znaczne ilości skór, galganów, szkła, gipsu i żelaza starego.

W przywozie znaczniejsze po- zycje są:

Mąka — 76.420 p., cukier — 41.170 p., sól — 700.680 p., nafta — 38.050 p., śledzie — 254.950 p., oraz wielkie ilości tłuszczów, kawy, kakao, maszyn i tkanin.

Rząd łotewski dąży do wzmo- żenia wywozu. Przedstawicielom Łotwy zagranicą zakomunikowa- no, że Łotwa może rozporządzać na wywóz białym, wyrobami drzew- nymi, mebrami i t. p.

Wywóz lnu wzmagają się. Do Ry-

W dniu 13-go b. m. zasnął w Bogu, w Krynicy, długoletni członek naszego Stowarzyszenia

p. Adolf Kindermann

W zmarłym tracimy miłego członka, który wśród nas z powodu za- cności, nieskazitelności swego charakteru, cieszył się ogólną sympatją. Pamięć o nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie

Klub z roku 1886
(Stowarzyszenie Łódzkich Cyklistów).

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. L. SIEFFÓW

a w szczególności pp. Glezerom i p. Berkałowi, składają serdeczne „Bóg zapłać“ w nieutulonym żalu pozostali

Synowa i wnuki.

Ś. P.

Ludomir-Józef Blumenhoff

przeżywszy lat 2 i 3 mies. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasł dnia 16 października r. b. o godz. 12 i pół w południe.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 18 paź- dziernika z domu przy ul. Aleksandrowskiej 19, na Stary Cmentarz Katolicki, na które zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i Rodzina.

Ze świata.

Co robią ze śmieciem francuzi.

Francja umie wszystko zżytko- wać. Niema rzeczy którąby szła na marno. Zdawałoby się, że śmiecie i odpadki, które codziennie wielkie mia- sto ze siebie wyrzuca, wywozi się poza obręb miejski i w najlepszym razie zasypuje się — jak np. we Lwo- wie — niepotrzebne stawy. Dla śmieci istnieje specjalna fabryka, gdzie fabry- kuje się doskonały nawóz, z części zaś spopielennej wyrabia się cegły. Cegły te stanowią najlepszy materiał budowlany, jaki istnieje.

Badania nad kulturą zboża.

Dzięki wśnieniu tej skrupulatnej zapobiegliwości i odpowiednim insty- tucjom i w każdej innej dziedzinie Francja może się poszczycić dosko- nalymi wynikami. Obecnie ma po- wstać we Francji „Urząd badań na ukowych, odnoszących się do „ci- etwa“. Urząd ten ma za zadanie z- gromadzić wszystkie najwybitniejsze umysły Francji, któreby pracowały nad ulepszeniem gatunków roślin, wyszukiwaniem lepszych warunków ich wzrostu, a zwłaszcza nad walką z epidemjami. Stwierdzono bowiem, że 50 proc. zbiorów pada pastwą rozmaitych pasożytów. Kiedy np. w r.

1912 groziła rolnictwu prowensań- skiemu wielka klęska z powodu stra- snej koszenili australijskiej. Francuzi zaaklimatyzowali małą coccinellę w ogrodach i polach, a ten żarłoczny owad sam sobie poradził z niebez- pieczną koszenilą.

Z okazji urodzin kochane- go tatusia, Tensienka Nusbau- mówna ofiaruje na „Kropie mleka“

mk. 100.—

B. p. SZYMON SZYFMAN

nauczyciel ludowy

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 15 b. m., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 17 b. m., o godz. 3-iej po południu z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 23, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

Zona i rodzina.

Nadesłane.

Zamiast kwiatów na grób uko- chanych Teściów i Dziadków L. Sieffów, ofiarowują na Dom Starców przy ul. Średniej 54

Helena Sieffowa z synami mk. 1000.—
N. Robert i Irena Sieffowie „ 1000.—

Potrzebni roznosiciele roznosicielki

do roznoszenia gazet.
Wiadomość w Adm. „Głosu“

Teatr Wielki Dziś o g. 8.15 w.
Dyr. A. Kompaniejec.

Piękna Mirjam

SALA KONCERTOWA.

Dzisiaj o godz. 3.15 p.p.

na koncercie popołudniowym gra

Stanisław Barcewicz

Szczegóły w programach.

Szczegóły w programach.

Jutro o godz. 8.15 w.

Józef SLIWINSKI

Szczegóły w programach.

Szczegóły w programach.

Bilety od g. 10—12 i od g. 3—5 sprzedaje Kasa Sali Koncertowej.

Pracownia Ubiorów Damskich

P. Herszkowicz - Łódź, Zawadzka 8.

Przyjmuje wszelkie roboty futrzane.

Kupuje różne futra.

Frenkel, ul. Piotrkow- ska 22, w podwórzu.

Zamienię z odpowiednią dopłatą

mieszkanie frontowe z 3-ech pokoi z kuchnią i wszelkimi wy- godami na II piętrze w Aleji 1 Maja (obok pałacu Poznańskiego) na mieszkanie 4 lub 5 pokojowe na parterze, lub 1-ym pię- trze przy ul. Piotrkowskiej lub jednej z poprzecznych ulic blisko Piotrkowskiej (od Placu Wolności do Nawrot). Oferty mb. „Głos“ w Adm. „Głosu Polskiego“.

VESTA

znakomity środek przeciwko węgrom przyszczom i rozszerzonym porostom, wy- bleia i pięknie matuje cerę, znakomity środek po goleniu.

Wyrób Laboratorjum **KALOTECHNIK** ządać wszędzie. 6001—

Lekarz Dentysta **Lewita-Fuchs** ul. Piotrkowska 80

Uzdrowienie finansów państwowych.

Uchwały konferencji brukselskiej.

Międzynarodowa konferencja finansistów w Brukseli dobiegła końca. Komisje prawie już wszystkie zakończyły swoje prace, rezultat których, ujęty w szereg uchwał, przedłożony zostanie posiedzeniu ogólnemu konferencji.

Poniżej podajemy uchwały komisji finansowej, komisji, która zajmowała się najważniejszymi zagadnieniami prac konferencji, zagadnieniami polepszenia sytuacji finansowej poszczególnych państw. Oto są te uchwały:

1) 39 państw przedstawiło międzynarodowej konferencji finansowej sprawozdanie o stanie swych finansów. Sprawozdania te stwierdzają niezwykle ciężką sytuację finansową świata całego, w szczególności zaś Europy.

Trzy czwarte państw reprezentowanych na konferencji, jednocześnie w dwunastu państwach europejskich przewidują w roku bieżącym deficyt budżetowy. Społeczeństwo i opinia publiczna są w znacznym stopniu odpowiedzialni za ten stan rzeczy, gdyż nie zdają sobie sprawy ze ścisłego związku pomiędzy deficytami budżetowymi a drożyzną życia, wywołującą tła cierpienia i stwarzającą chorobliwy nastrój na świecie całym.

W chwili obecnej prawie wszystkie państwa zmuszone są do poczynienia nowych wydatków, mających charakter palatywów, które w rezultacie pogorszą tylko obecną sytuację. Pierwszym środkiem powinno być uświadomienie opinii publicznej o dokładnym stanie rzeczy. Trzeba przekonać opinię publiczną, iż uzdrowienie finansów jest pierwszym warunkiem dokonania rozległych reform społecznych, których świat cały się domaga.

2) Szczególną uwagę społeczeństwa należy zwrócić na fakt, iż znaczna część i odbudowanie dobrobytu ogólnego zależą od zwiększenia produkcji. Lecz zwiększenie produkcji utrudnia się w stopniu bardzo znacznym przez deficyty budżetowe, pochodzące ze stałych nadwyżek rozchodów nad dochodami, gdyż deficyty te pociągają za sobą następujące skutki: a) zwiększenie ilości papierków pieniężnych; b) zmniejszenie zdolności nabywczej tych papierków i ciągły spadek kursów walut; c) wyższe ceny i kosztów utrzymania. Żaden wysiłek nie powinien być zbyt ciężkim, by uniknąć tego deficytu.

3) Pierwsze reformy finansowe i socjalne, od których zależą wszystkie inne, zmierzać powinny do: a) sprowadzenia wszystkich zwyczajnych wydatków w granice, w których mogą one być pokryte przez zwyczajne dochody; b) zmniejszenia jaknajwiększego wszystkich wydatków na uzbrojenie, o tyle jednak, by bezpieczeństwo państwa nie poniosło żadnego uszczerbku; c) wyrzeczenia się wszelkich nieprodukcyjnych wydatków nadzwyczajnych; d) ograniczenia się jaknajwiększego nawet w produkcyjnych wydatkach nadzwyczajnych.

4) W nchwale czwartej komisja stwierdza, iż pomimo decyzji Rady Najwyższej, aby przy pomocy Ligi narodów wszystkie państwa dążyły do jaknajwiększego ograniczenia swych wydatków na armję i uzbrojenie—mniej więcej 20 proc. wszystkich wydatków poszczególnych państw stanowią właśnie wydatki na armję, uzbrojenie, przygotowywanie się do dalszych wojen. Komisja z naciskiem zaznacza, iż świat cały nie jest w stanie nadal ponosić tych wydatków. Odbudowa świata wymaga, aby wszystkie środki państw szły na dzieło odbudowy, na wydatki tylko produkcyjne. Komisja uważa za niezbędne, aby najbliższa działalność Ligi narodów miała na celu zmniejszenie tej kategorii wydatków we wszystkich państwach.

5) Komisja domaga się, by rządy wszystkich państw zaprzestały uciekać się do środków, stojących w sprzeczności z zasadami ekonomicznymi i maskujących przed opinią publiczną rzeczywistą sytuację ekonomiczną. Do środków tych komisja zalicza: a) sztuczne zmniejszanie ceny chleba i węgla za pomocą wyznaczenia ceny sprzedaży niższej od ceny kupna, przyczem różnicę pokrywał rząd z własnej kieszeni; b) subsydiowanie strajków, demoralizujących robotnika zamiast wzbudzać w nim energję do pracy; c) utrzymywanie na wysokości, nie pokrywającej nawet kosztów wydatków.

6) O ile wszystkie środki jednak zawiodą i państwo nie jest w stanie pokryć swych wydatków dochodami zwykłymi, deficyt musi być pokryty zwiększonymi podatkami. Zwiększenie podatków winno być przeprowadzone z niesłabnącą energją, aż póki dochody

państwa nie wystarczą na pokrycie wszystkich zwykłych wydatków. Rodzaj i charakter nowych podatków pozostawiony jest do uznania poszczególnych państw.

7) Państwa, które uznają przyjąć powyższe zasady nie będą potrzebowały zadawać pożyczki na pokrycie wydatków zwyczajnych. Atoli w niektórych wypadkach — szczególnie w państwach zniszczonych przez wojnę — państwa zmuszone są poczynić szereg wydatków nadzwyczajnych na odbudowę zniszczonego wojennego. W tych wypadkach pożyczki są całkiem usprawiedliwione nie do uniesienia — aczkolwiek i tutaj należy czynić wydatki tylko najniezbędniejsze i najbardziej pilne.

8) Komisja stwierdza niezbędnosc konsolidacji wszystkich długów państwowych, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, przyczem domaga się by państwa kredytujące poczyniły swym dłużnikom jaknajdalej idące ułatwienia w tej sprawie.

9) Komisja domaga się jaknajwiększej jawności sytuacji finansowej każdego państwa. Wszystkie państwa powinny nadysłać Lidze Narodów szczegółowe wykazy swych dochodów i rozchodów, systemu podatkowego, budżetu i t.d. Materiały te winny być publikowane przez Ligę Narodów w formie specjalnych broszur.

10) Komisja uważa, iż ścisłe zastosowanie się do powyżej wyszczególnionych zasad jest niezbędnem do uzdrowienia sytuacji finansowej. Państwo, które nie uczyni wszystkich możliwych wysiłków by jaknajprędzej urzeczywistnić u siebie te zasady — w najbliższej przyszłości narażone będzie na trudności finansowe nie do przezwyciężenia.

By jednak dopomóc państwu w zastosowaniu tych zasad — wszystkie klasy społeczeństwa powinny jaknajenergiczniej współpracować ze swym rządem. Przemysł powinien być tak zorganizowany, by robotnicy byli zachęcani do jak najwydatniejszej pracy. Z innej strony wszystkie klasy społeczeństwa, a szczególnie klasy bogate muszą być przygotowane na ciężary podatkowe, chociażby nadzwyczajne i chwilowo nienormalne. Obowiązkiem wszystkich obywateli jest zachowanie jaknajściślejszej ekonomii i współdziałanie w pracy, mającej na celu wzmoczenie dobrobytu ogólnego.

Inicjatywa prywatna powinna być bazą niezbędną środków finansowych zmierzających do restauracji finansów publicznych.

Przesilenie ekonomiczne w Niemczech.

Zbliżająca się zima i związana z nią nierozłącznie trudność wyżywienia, stają się dziś w całych Niemczech jedną z najbardziej aktualnych i palących kwestji. Nienbłagane w swej konsekwencji skutki wojny opanowanie nad światem dają się dziś dopiero odczuć w całej swej groźbie narzucając rządowi i kompetentnym czynnikom społecznym bezwzględne i niecierpiące zwłoki pytanie: co będzie dalej?

Do jasnego jest już dziś dla każdego, że nadchodząca zima, będzie dla narodu niemieckiego czemś w rodzaju próby ogniowej, w której albo wyjdzie on zwycięsko, dając tem dowód swej sily i ekonomicznej tężyzny, albo też postawi mu przed oczyma ponure widmo długoletnich jeszcze zmagania, niepokoju i wicherzeń. Rzecz prosta, iż rozstrzygnięcie tej alternatywy zależęć będzie także i od stosunków finansowo-gospodarczych.

Prasa niemiecka omawiając powyższe zagadnienia, uważa za nieodzowny warunek wzmoczenia produkcji, a co za tem idzie, podniesienia wartości pieniądza — równowagę i porządek wewnątrz państwa. Jednakże sprawy spokoju wewnętrznego nie można pominąć dziś bez pewnych zastrzeżeń. Układ bowiem stronnictw parlamentarnych, wykazujący bardzo silnie zarysowany przedział między prawicą a lewicą przy równoczesnym osłabieniu centrum, nie może uchodzić za szczególnie wydatny pod tym względem prognostyk. Do zaostrenia konfliktów społecznych nie mało przyczynić się może ponadto fakt, że opinia niemiecka dziś dopiero zaczyna sobie wyraźnie i bez osłonek unaoznaczać cały obrzydliwy ciężar długu wojennego, który jak dotychczas jeszcze nie został dokładnie obliczony. Ma to dopiero nastąpić z początkiem 1921 r. Rząd jednakże, w przewidywaniu kryzysu finansowego, dziś już zakręca śrubą podatkową do możliwych maksymalnych granic i to jednak nie osiągnięto pożądanych rezultatów. Sfery bowiem rządowe wcale nie uważają, że wycośkanie podatków nie odbywa się wedle idealnych zasad sprawiedliwości. W pierwszym bowiem rzędzie skutki zarządzeń ministra skarbu dają się odczuć szerokim, niezbyt zamożnym masom, podczas gdy kapitaliści i dobrobytkowicze wojenni mimo wszystko wychodzą z tych opresji obronna ręką.

To też pojawił się szeroko obecnie omawiany projekt przymusowej

pożyczki państwowej, któraby zdaniem ekonomistów mogła skutecznie zapobiedz groźnej katastrofie zimowej. Z tem jednak łączy się bardzo ważna kwestja umiejętności użycia uzyskanych tą drogą funduszy i nieroztwonienia tychże na niepotrzebne przedsiębiorstwa, jak to miało miejsce po demobilizacji w 1918 r. Tylko porozumienie się z rządem z wielkimi organizacjami co do warunków pracy umożliwiłoby rozpoczęcie racjonalnej odbudowy kraju i czyniłoby pożyczkę środkiem prawdziwie zaradczym.

Jak narazie jednak nie zanosi się w Niemczech na rozzerwanie błędnego koła, któremu na imię drożyzna. Ustawiczny wzrost cen pracy, a co za tem idzie zwiększająca się tendencja zysku nie mogą uchodzić za pomyślny horoskop na przyszłość. Do tych wojennych objawów przyczyniają się jeszcze dwa inne: bezrobocie z którem rząd daremnie usiłuje walczyć i co najwciążniejsza, zastraszająca w ostatnich tygodniach spadek marki, co znów, pomijając różne komplikacje na zagranicznych rynkach giełdowych (zwłaszcza amerykańskich) — jest w dużej mierze czynnikiem hyperprodukcji pieniądza papierowego.

To też ogólnie daje się zauważyć dążność w kierunku rozpoczęcia na szeroką skalę obmyślanej, ratowniczej akcji społecznej opartej na wewnętrznej konsolidacji i zredukowaniu do minimum klasowych tarć. Trzeźwo bowiem patrząc na rzecz sfery inteligencji niemieckiej przychodzi, jak się zdaje, powoli do wniosku, że wobec konieczności zapłacenia 200-ta miliardów długu wojennego i grożącej równocześnie utraty Górnego Śląska — tylko w usilnej, wytrwałej i pełnej zaparcia się pracy, może państwo niemieckie szukać ocalenia.

Giełda warszawska.

Notowania z d. 16 października.

Waluty: Ruble carskie 500 297.—, 303.50, rb. carskie po 1000 305.—, 313.—, rb. dumskie po 1000 84.—, 85.—, dolary Stanów Zjedn. 240.—, 265.—; marki niemieckie 380.—, 415.—; korony austriackie 68.—, 78.—.

Akcje: Bank Kupiecki Łódzki 900, 910, Borkowski 1850, 2050, 1950, Lilpop 7.000, 6.775, Rudzki 5.150, 4.900, 5.000, Starachowice 18.000, 17.750, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 7.550, 7.475, Zawiercie 11.500, 11.110, 11.250, Żyrardów 10.000, 9.800, Bracia Jabłkowski 2.175, 2.250.

Dom Spedycyjno-Transportowy
GOLDSTAUB i LAUF
w Łodzi, ul. Zachodnia 53.
Własne filje we Lwowie ul. Jagiellońska 15, w Krakowie ul. Starowisłańska 50, we Wiedniu i obwód ul. Schottenring 30.
Zastępowata we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polski.
Regularny ruch wagonów, przesyłek zbiorowych, udzielanie zaliczek, cienie, inkaso, przechowanie towarów i ubezpieczenie tychże transportów.
859-3

Ogłoszenie.
Jak stwierdzono, pewna liczba psów w obrębie miasta Łodzi nie została jeszcze zgłoszona do podatku za rok bieżący. Wobec tego na zasadzie § 9 statutu o podatku od psów wzywa się właścicieli domów lub ich zastępców, by w ciągu 2-ech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia zaawiadomili Oddział Podatkowy Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności № 2, lewa oficyna, I piętro, pokój 5) o wszystkich niezgłoszonych dotychczas psach, należących do mieszkańców ich posesji.
Niewykonanie niniejszego polecenia za sobą odpowiedzialność prawną podług art. 138 kodeksu karnego.
Łódź, dnia 16 października 1920 r.
Magistrat miasta Łodzi.
61157-2

Modes
Maison Nouvelle
modele zimowe, nowości.
- Grand-Hotel 108. -
328-3

Ogłoszenie.
Wydział Zaprzyntawotowania Miasta podejmuje do wiadomości, że kupione a nie zrealizowane kwity na ziemiaki tracą wartość po upływie 4-oh dni od daty ich wydania i z tego tytułu żadne reklamacje odbiorców uwzględniane nie będą.
Magistrat.

B. Russka
Była długoletnia nauczycielka pisanja na maszynie na kursach Buchalteryjnych p. I. Mantinbanda, poleca swoje nowozałożone
BIURO
przepisywań na maszynie i udziela lekcji pisanja na maszynie różnymi i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji, udziela również lekcji arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska), № 83 mieszk. 8, (obok poczty.)

Zgierska 17. **LECZNICA** Zgierska 17.
Przyjmuje się codziennie: od 10-11 choroby oczu; od 11-12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12-1 chor. kobiece i akuszerję; od 2-3 chor. skórne i weneryczne; od 3-4 chor. chirurgiczne od 4-5 chor. dziecięce; od 5-6 chor. gardła, uszu i nosa; od 6-7 chor. sercowe i płuc. WIZYTA 15 MAREK. W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się też wizyty w miescie. 117

Znana pracownia ubiorów damskich
Ch. Besser
Łódź, Piotrkowska № 82,
poleca się Szanownym Paniom.
Wykonywa wszelkie kostjmy, palta i futra podług ostatnich modeli.
Obstalunki przyjmuję własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.
Uwaga! Na żądanie Szanownej Klienteli obstalunek może być wykonany w przeciągu 2 dni.
828-3

"MARGOT"
Piotrkowska 64. 456-3
Wielki wybór nowości!
Ciepłe szlafroki od Mk. 590.— | Sweatry w 24 kolorach od Mk. 4.0.—
matinki " " 390.— | Chustki wełn. Halki jedwabne " " 590.—
Suknie " " 890.—
Ceny przystępne, lecz stałe!

OGŁOSZENIE.
Dział Budowlano-Kwaterunkowy D. O. G. Grodno poszukuje Inżynierów, techników, kreślarzy, dozorców budowlanych, buchalterów, magazynierów, biuralistów i maszynistek.
Warunki od umowy.
Życzący winni złożyć podania wraz z curriculum vitae i odpowiednimi odpisami świadectw i referencji.
W sprawie osobistego porozumienia przyjmuje Szef Wydziału Gospodarczego por. **TARAS** w godzinach od 10 do 1-ej.
Łódź, Piotrkowska 212. 113-4

Dom Handlowo - Ekspedycyjny
Sz. Freiman i S-wie
Warszawa. Łódź, Zielona № 6.
Kantor: Nalewki 2 a (Pasaż Simons.) tel. Nr. 53-61. Składy: N. Działa 7, tel. 280-43. Grzybowska 80, tel. 221-63. Oddziały miejskie: Srebrna 15, tel. 239-45, Nalewki 33, tel. 308-67.
Oddziały: Kraków, Lwów.
Przedstawicielstwo na Poznań Dom ekspedycyjny B. Nadelman. ul. Wielka-Garbarska 18.
Udzielanie zaliczek, cienie, ekspedycja, inkaso, przechowanie i ubezpieczenie transportów.
Agentury i korespondenci we wszystkich większych miastach i na pograniczu. 52-4
Ekspedycje bagaży zagranicę szybko, akuracnie i tanio.

Miljonówki
4% PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ PREMJOwą nabywać można codziennie nie wyłączając niedziel od godz. 9 do 3 w dni powszednie od godz. 1 w niedziele ::
w HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEM TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU w Łodzi, ul. Wiosłarski 26. 44-2

JAK ZAKOŃCZONO ROKOWANIA POKOJOWE W RYDZIE.

(Listy od specjalnego delegata „Głosu Polskiego“.

Nareszcie...

Spodziewałem się tego już od niedzieli i sygnalizowałem bliskość rozejmu w depeszach, przynajmniej jednak muszę, że znane nam już postanowienie obu przewodniczących podziałło na mnie, jak zresztą i na wszystkich tu obecnych i nawet samych członków delegacji oszalamiąco... Oczom, uszom wierzyć się nie chciało... Nie wiedzieliśmy, czy się cieszyć, czy martwić...

Wszyscy milczeli i spoglądali zamglonym, jakby błędnym wzrokiem w dal... Tak mniej więcej wyglądają ludzie, którym przed chwilą wyrwano bólący ząb... Zadowoleni są, że się go pozbyli, choć to kosztowało chwilę szlachliwego bólu, ale zaraz potem myślą sobie, jak sobie poradzić bez tego jednego zęba, czy to aby nie zeszpeci...

Taki chaos zapanował w głowie, że trudno zebrać myśli i napisać, co, jak i dlaczego się tak stało... Wszystkie zawczasu przygotowane korespondencje, wypracowane szanowną redakcją, sam rzuciłem do kosza, a teraz wszystkie przypuszczenia, wiadomości, wpływy i przychylności porzuciłem mi się na wszystkie strony i nie mogę sobie z nimi poradzić...

Spróbuję jednak... Otóż już od dłuższego czasu było jasnym, że coraz częstsze spotkania obu przewodniczących nie były tylko zwykłym regulowaniem kwestii technicznych, lecz temi prawdziwymi rokowaniami rzeczowymi, których ani śladu nie było zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak „komisji głównej“. Odbywały się one ostatnio codziennie, a w decydującym dniu wczorajszym nawet dwukrotnie.

W sobotę, 2 b. m., gdy warunki nasze były już prawie ustalone, a niecierpliwość bolszewików już była u kresu, urządzono o godz. 10 wiecz. spotkanie przewodniczących w pałacu Czarnogłowców. — Dąbski dał do zrozumienia Joffemu nasze stanowisko. Ten był podobno zdumiony i przerażony, lecz szybko ochłonął i oświadczył, że Rosja dla osiągnięcia pokoju gotowa ponieść jaknajwiększe ofiary i że gdyby żądana przez nas linja biegła tylko cokolwiek dalej na zachód, podpisałby rozejm niezwłocznie. Dąbski nie dał się tym skusić i pozostał przy swych żądaniach.

Konspiracyjne narady wewnętrzne i obustronne trwały dalej. Nazewnątrz nie wydostawało się nic, albo bardzo mało i to często umyślnie przekreślano rzeczywistość. Trudno o niewdzięczniejsze warunki dla dziennikarza, jak tu ostatnio w Rydze... Jedynym usprawiedliwieniem jest bodaj choć uniknięcie wpływów postronnych, ewentualnej presji ze strony sprzymierzonych możnych tego świata, którzy od dłuższego czasu trwają w cichej wściekłości, że nie mogą w żaden sposób wtargnąć swoje trzy... funty lub franki...

Bolszewikom spieszyło się szalenie... Nie zamierzam twierdzić, by z naszej strony była tendencja zwlekania, to jednak pewna, że nasze tempo było bardzo „moderate“ w porównaniu z bolszewickim „prestissimo“. Na pospiechu bolszewicki wpływ mimo wszystko najbardziej niepowodzenie militarne. Cały szereg przyczyn, które niebawem wyszczególnię są tylko wynikiem owej kłębki.

A więc przedewszystkiem dzieją się obecnie w Rosji rzeczy, jak przed 3 laty, gdy Kiereńskiego „ofensywa wolności“ padła w zarodku i stała się panicznym odwrotem w głąb Rosji. To samo teraz. W armii sowieckiej zapanała „samodemobilizacja“, t. j. żołnierze uciekają gromadnie z frontu, zapelniają sobą wnętrza i dachy pociągów i zdążają w rozsypankę do domów, zabierając broń, nawet karabiny maszynowe, które się mogą potem przydać na odroczenie ekspedycji rekwizycyjnej...

Zawiodły również bolszewików i to w sposób zupełnie fatalny, próby obrzydzenia instynktu nacjonalistycznego w Rosji. Oto na jednym z ostatnich posiedzeń C. K. W. carski gen. Rajewskij oświadczył w imieniu całego szeregu oficerów carskich, służących obecnie bolszewikom, że o ile zostanie zawarty pokój z Polską bez jego aprobaty, to on go nie uzna, jak nie uzna pokój z Lotwą i Estonją i znajdzie dostateczną liczbę krasnoarmiejców, która podzielałoby te poglądy, odda się pod jego rozkazy. Słowa generała do dały otuchy militarystom sowieckim, wobec czego pacyfiści po czuli naglić z zawarciem rozejmu, aby po uzyskaniu faktu dokonanego unieszkodliwić napoleoniczującego generała.

— Dość mamy jednego Wrangla na Krymie—rzekł mi jeden z obecnych tu bolszewików — aby tolerować drugiego w Moskwie.

Tymczasem wojska polskie posuwały się coraz dalej... Bolszewicy postanowili wreszcie wrócić do deklaracji C. K. W. i czynili to 4 b. m., jednak upragnionego rozejmu wciąż jeszcze nie było. Nazajutrz upłynął termin dziesięciodniowy, po którym deklaracja C. K. W. traciła wartość. Cofnąć termin, byłoby jeszcze jednym wielkiem upokorzeniem bolszewików. Tymczasem z frontu i głębi Rosji nadchodziły coraz groźniejsze wiadomości... Sytuacja stawała się rozpacziwa...

Głuche przynębenie i bezradność panowały w hotelu Petersburskim... Myślano, że polacy będą „zwlekać“ w dalszym ciągu. Niektórzy zaczęli się pakować...

Nawet takie drobności nakazywały bolszewikom nalegać na pospiech, jak krzącała tu uprzejmie wiadomość o szybkim przyjeździe ks. Sapiehy... Biedni bolszewicy myśleli, że wpłynęło to na zaostrożenie żądań delegacji polskiej i tem bardziej zależało im na „ubiciu interesu“ przed jego przyjazdem.

We wtorek o godz. 2 po poł. przewodniczący znów się spotkali. Joffe prosząc i grożąc (na wszelki wypadek) domagał się, jeśli nie natychmiastowego rozejmu, że przynajmniej realnej obietnicy, że zostanie on w dniach najbliższych podpisany. Dąbski przyrzekł odpowiedzieć wkrótce.

Zaraz po powrocie Dąbskiego z pałacu Czarnogłowców odbyło się posiedzenie wewnętrzne delegacji polskiej w hotelu Rzymskim.

W hotelu Petersburskim już nawet posiedzeń nie odbywano. Nie było po co... Przyszła z Moskwy wyraźna instrukcja: przyjąć warunki polskie „en bloc“, uzyskać decyzję dziś jeszcze bezwarunkowo... O godz. 4 po poł. Joffe schodził na obiad do restauracji hotelowej, gdy z piętra na piętro toczył się następujący dialog między dwoma bolszewikami obojga płci:

— Idziesz na obiad? Chodź przedzej...

— Zaraz, tylko skończę pakować bieliznę do kufra...

Zauważyłem, jak Joffe drgnął, gdy to usłyszał... Kto wie, czy wówczas nie powiedział pewnej decyzji...

Albowiem, jak się dowiedziałem później, owo „pakowanie się“ było zupełnie samorzutnym, żadnych instrukcji w tej mierze nie wydawano. „W każdym razie do bra myśli“, przesunęło się prawdopodobnie w mózgu sowieckiego „mirotwórcy“.

Coś wisiało w powietrzu. Znacząco było i w hotelu Rzymskim od chwili, gdy telefonicznie ustalono termin spotkania przewodniczących na godz. 7 wiecz.

O terminie tym nie wiedziałem i kilka minut przed siódmą prosiłem o zaanonowanie mnie u p. Dąbskiego.

— Minister przeprasza, ale właśnie wychodzi — brzmiał odpowiedź.

Po chwili ukazuje się faktycznie p. Dąbski, o twarzy dziwnie poważnej, widocznie podniecony, stara się nerwowo spiąć kufki

przy futurzym koltierzu. Towarzyszy mu sekretarz delegacji p. Ładoś.

Witamy się...

— Niestety, nie mogę w tej chwili pana przyjąć — mówi p. Dąbski — bardzo się spieszę...

— Pozwoli pan minister, że zgłoszę się dziś jeszcze, albo może jutro rano...

— Nie, dziś jeszcze może się pan czegoś dowiedzieć — z naciskiem powiada p. Dąbski.

— O której godzinie mam się stawić?

— Najlepiej, oczekuj nas pan przed Czarnogłowcami — znacząco doradza, z dyskretnym i wlece oblicującym uśmiechem p. Ładoś.

Podobno Joffe faktycznie powiadał, że u niego już wszystko jest spakowane i, przyjmując wszystkie prawie nasze warunki, żądał decyzji niezwłocznej. — Otrzymał ją faktycznie i to właśnie jeszcze dnia 5 października, a więc nim upłynął dziesięciodniowy termin.

Pospieszyłem na telegram i wysłałem terminową depeszę.

W komisjach.

Niezwłocznie po cofnięciu przez bolszewików deklaracji C. K. W., literalnie 5 minut po tem rozpoczęły prace mieszane komisje ekonomiczno-finansowa i polityczno-prawna, których skład znacie z depesz. Od samego początku ujawniło się, że nasi górują nad bolszewikami nie tylko erudycją, ale rzeczą dziwną, nawet zdolnościami polemicznymi. Np. dr. Kiernik, jako przewodniczący komisji prawnej wykazał dużą sprawność i świetnie orientował się we wszystkim. To też bolszewicy bez walki niemal zgadzali się na wszystkie nasze żądania.

Nie będę wyliczał poszczególnych przyjętych decyzji. Dość spojrzeć na deklarację delegacji polskiej z dnia 24 września — z minimalnymi odchyleniami wszystkie przyjęte.

Przytoczę więc tylko najbardziej charakterystyczne momenty z dotychczasowych prac komisji.

A więc pracujące od dziś komisja rozejmowa ustaliła, że zawieszenie broni ma nastąpić 14 g. (6×24 g.) po podpisaniu rozejmu oraz, że ewakuacja odpowiednich punktów przez wojska strony przeciwnej ma nastąpić najpóźniej 24 g. po przetrwaniu walk.

Cały materiał wojskowy oraz własność prywatna ma być pozostawiona na miejscu, zabrania się również ewakuować ludność cywilną lub braci zakładników. Na każde 10 wiorst linii kolejowej należy pozostawić jedną lokomotywę oraz 30 wagonów.

Obszar neutralny ma się rozpościć na przestrzeni 30 km. na wschód od linii granicznej. Usunięte stamtąd zostaną wojska, utworzona będzie milicja. Wszelki ruch między obydwooma stronami zostanie wstrzymany, kto przejdzie na tamtą stronę zostanie jeńcem wojennym.

Wreszcie, co najważniejsza, rozejm trwa zasadniczo 21 dni i w trakcie tego może być wymówiony na 24 g. Po wskazanym terminie zostaje automatycznie przedłużony, potem już 10-dniowy termin konieczny jest dla wymówienia.

W komisji ekonomiczno finansowej ciekawą była dyskusja o złoście. Bolszewicy nazwali nasze żądanie ukrytą formą kontrybucji, o ile się żąda kapitału, nie uczestnicząc w pasywach.

Nawet gdybyśmy chcieli — brzmiała odpowiedź polska — nie moglibyśmy, bo wszystkie pasywa wprost przekreśliłicie... Żądamy przypadającej nam części...

...Tego, co zrabowaliście — należałoby właściwie dodać.

Klucza naszego bolszewicy nie chcieli przyjąć i żądali w sprawie tej, jak również w sprawie szeregu koncesji żądanych, konkretyzowania naszych pretensji. Tą przyjemność im się zrobi, tem bardziej, że wiadomo z góry, że się zgoda.

W niezmiernie ciekawym momencie obfitowała dyskusja w komisji prawno-politycznej.

Zatrzymano się dłużej nad kwestią neutralności i starano się bolszewikom wybić z głowy ich pojmowanie neutralności, jako czegoś permanentnego.

Z trudem wyperswadowano im, że taka stała neutralność równała by się konwencji wojskowej, której bynajmniej z nimi zawierać nie zamierzamy, szczególnie obecnie, gdy jesteśmy z nimi w stanie wojny byłoby to wprost absurdem.

Ożywioną dyskusję wywołał punkt, który formułujemy, jako żądanie uznania wzajemnego suwerenności i nie mieszania się do spraw wewnętrznych, bolszewicy zaś, jako żądanie zlikwidowania organizacji i rządów, skierowanych przeciw stronie przeciwnej. Jasne jest, że chodził im o Petlurę i Sawinkowa. Stwierdziliśmy, że nie możemy nawet wrogom Sowietów odmówić prawa „asylum“, choćbyśmy nie aprobowali ich akcji.

W sprawie tranzytu, oświadczonego z naszej strony, że kwestje te nie bywają zazwyczaj omawiane w traktacie pokojowym, a stanowią część zawieranych później konwencji handlowych i komunikacyjnych. Stosunków konsularnych, oczywiście, wolelibyśmy nie nawładzać...

A oto próbka, jak się toczy dyskusja:

Z naszej strony p. Altberg referuje sprawę odszkodowań za czyny władz wojskowych, niezgodne z prawem międzynarodowym.

Prof. Bogoliejew: Słuszności żądań polskich w zasadzie nie można nie uznać, ale ponieważ uzurpator sowiecki neguje prawo burżuazyjne, więc możliwe, że każdy krok rosyjskich władz wojskowych jest sprzeczny z prawem międzynarodowym.

P. Altberg: Nie zamierzam bynajmniej polemizować z tem twierdzeniem, ponieważ jednak prawo sowieckie jest tylko przeciwne naszemu pojęciu o prawie, to leży widocznie jednak w orbicie prawa i dlatego może się nam uda znaleźć jakieś kryterjum.

Prof. Bogoliejew: Tak mało mamy z waszym prawem wspólnego, że wątpię...

Dr. Perl: Czyżby więc komunistyczne prawo wojny było mniej humanitarne od starego burżuazyjnego?

P. Oboleński: Trudno nam jednak rozmawiać o rzeczy, której, jak np. prawa międzynarodowego nie uznajemy. Dopuszciliśmy ewentualnie względy międzynarodowej kurtuazji...

Dr. Kiernik: Bardzo uprzejmie ze strony panów, że aż z kurtuazją burżujów traktujecie...

Ostatecznie wszystkie punkty przechodzą w redakcji delegacji polskiej.

Ryga, 6 września.
Henryk Liński.

Z pobytu bolszewików we Wschodniej Galicji.

W czasie pobytu bolszewików we wschodniej Małopolsce wydarzyło się w różnych miejscowościach wiele ucieśnianych epizodów, z pomiędzy których podajemy następujące fakty według pism lwowskich.

Jednemu z bolszewickich komisarzy w Tarnopolu przedłożono do zatwierdzenia wyrok, skazujący młodą i bardzo sympatyczną żydówkę, a przytem niezwyklej urody na dzień-wied lat katorgi. Ponieważ jednak żydówka owa bardzo się panu komisarzowi podobała, postanowił uczynić z niej swoją kochankę i w tym celu odmówił zatwierdzenia wyroku, polecając oddać sprawę do komisji nadzwyczajnej, w której zresztą sam zasiadał, mając w ten sposób nadzieję, że przy pomocy innych komisarzy-towarzyszy uda mu się skazać zupełnie uwolnić. Wyrok został wprowadzić chwilowo wstrzymany, ale ów komisarz-donżuan został srogim wrokiem antyfeministycznych współkolegów na drugi dzień rozstrzelany.

W Brzeżanach wydał „Rowkom“ rozporządzenie, że każdy bez wyjątku urzędnik sowiecki, który spóźni się do biura otrzyma stosowną do spóźnienia „porcję“ nabajów. Wkrótce też znalazło się kilku delikwentów, a rozkaz ów miał dziwnie błogosławiony i natychmiastowy skutek.

W jednej miejscowości zgłosili się obrabowani przez bolszewików żydzi do komisarza bolszewickiego ze skargą, że zabrano im majątek wartości setek tysięcy, wskutek czego stali się nędzarzami. Na to rzekł bolszewicki komisarz.

„Dobrze się wam stało, bo z tego jest widoczne żeście burżuj!“

Inny humorystyczny epizod świadczy o żarłoczności sowieckiej armii. I tak do mieszkania pewnej kobiety wpadł bolszewicki żołdak i zażądał „kuszaty“. Ponieważ biedna kobieta nie miała żadnych środków spożywczych, ofiarowała żołdakowi 30 jaj, które się przypadkowo gdzieś znalazły. Jaja były surowe. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy w okagmnieniu żołdak ów zjadł wszystkie jaja i zażądał dalszej porcji. To się nazywa nie wilczy, ale bolszewicki apetyt!

Gdzieindziej znów przed restaurację zajechał luznie, w eleganckim ekwipażu komendant dywizji bolszewickiej. Skoro jednak wysiadł z wspianego powozu, właściciel restauracji ujrzał ze zdziwieniem, że wysoki ten dygnitarz jest kompletnie bez butów.

W Tarnopolu wydarzył się następujący humorystyczny wypadek:

Pewien młody, ze sfery inteligentniejszych, żyd-małżonek, zastał w swoim mieszkaniu żonę w czulem tete-a-tete z oficerem bolszewickim. Oburzony tem, co zobaczył, zawołał owego oficera do opuszczenia mieszkania. W odpowiedzi oficer wyciągnął rewolwer i groził niebezpiecznemu małżonkowi śmiercią oświadczył, że absolutnie nie ustąpi i że małżonka jego jest odąd jego żoną, którą i tak już posiadał. Nie pomogły prośby i groźby małżonka — oficer rozkocharny namiętnie, wymusił, aby wszystko stało się legalnie i zaprowadził nieszczęśliwe małżeństwo do rabinia, który pod groźbą rewolweru udzielił małżonkom rozwodu, a nowożeńcom ślubu. Podobno rozwódka czuła się bardzo zadowolona z małżeństwa z oficerem bolszewickim, który się jej lepiej podobał, niż dotychczasowy mąż.

Przy podziale budynków przez bolszewików w Brzeżanach, gmach „Sokoła“ otrzymał pewien stary dziad. Natomiast bożnicę otrzymał w podarunku od bolszewików inny jakiś żebrak. Wskutek tego jednak, że wybuchła między nimi sprzeczka. Obaj bowiem chcieli mieć gmach „Sokoła“. Nieporozumienie skończyło się na tem, że obaj pobili się do krwi, a w dodatku żaden z nich gmachu „Sokoła“ nie dostał, bo bolszewicy wkrótce uciekli z Brzeżan.

Wesoły chłopski epizod wydarzył się na wielkim wiecu bolszewickim w Brzeżanach. Pewien chłop ruski wyraził życzenie, aby mu bolszewicy pozwolili wytłómaczyć chłopom w sposób jasny i popularny „co to jest bolszewizm i jakie są zasady bolszewizmu“. Gdy komisarz pozwolił mu, wstąpił na trybunę, pokazał chłopom grubą pałkę i oznaczył na niej, jako części składowe stroju w Rosji, następujące punkty, idąc do góry pałki ku dołowi 1) car, 2) parlament, 3) szlachta, 4) urzędnicy, 5) chłop, 6) robotnicy, 7) złodzieje. Gdy już doszedł do dolnego końca pałki, rzekł:

„A teraz pałka idzie do góry!“ — znaczącą w ten sposób różnicę między rządami bolszewickim a carskim. Po tych słowach zapanowało wśród obecnych komisarzy grobowe i straszne milczenie. Okazało się bowiem, że w odwrotnym stosunku miejsce cara zajęli obecnie złodzieje.

Wymiana jeńców angielsko-rosyjskich.

— W odpowiedzi na ostatnią notę angielską rząd sowiecki zawiadomił, że gotów jest rozpocząć wymianę jeńców. Wymiana ma się odbywać przez granicę fińską. Reprezentanta rządu sowieckiego w Tyflisie zawiadomiono już, że ma się zająć repatriacją jeńców angielskich w Baku.

Z Zakopanego.

Koresponden. własna „Głosu Polskiego”.

Zakopane, 10 października.

Nie dziwny się wcale tym, którzy, mając możność, przyjeżdżają na jesień do Zakopanego. Wiedzą oni dobrze, że jesień w Zakopanem jest najpiękniejszą porą roku; staje się ona uroczą i nęcącą. O, co obecnie znajdują się w Zakopanem korzystają z przepięknej, słonecznej pogody.

Wszystkie niemałe pensjonaty są zajęte, hotele przepełnione; wolne mieszkania znaleźć można w niektórych willech. W pensjonatach pokój z całkowitem utrzymaniem dostać można za 180 mk. dziennie; wyjątek pod tym względem stanowią tylko niektóre pensjonaty, jak np. „Sanato”, gdzie za mieszkanie z życiem płacić trzeba najmniej 200 mk. dziennie. Lecz i w takich domach wszystko jest zajęte przez cały rok.

Wogóle w Zakopanem drożyzna panuje ogromna, niektórych artykułów codziennej potrzeby odczuwa się brak zupełny.

Wycieczki w góry woloniarzyszy i amatorów oddawna ustaly, natomiast organizowane są od czasu do czasu fachowe wycieczki, poprzedzone specjalnymi wykładami i pogadankami turystycznymi. Sprawy tą zajmuje się sekcja turystyczna Tow. Tatrzańskiego. Wycieczki prowadzone są przez członków sekcji. Każda z nich ma dodawanych do pomocy szereg przewodników, których liczba zależna jest od ilości uczestników wycieczki. Stwierdzono, że tym sposobem unika się 90 proc. wypadków.

Istniejące od kilku lat pogotowie ratunkowe, działa obecnie pod kierunkiem p. Openhelma. Jeżeli się zważy, że prace pogotowia jest zmutna i na szereg dni czasem rozłożona i obliczona i że najniebezpieczniej wyruszenie pod górę kosztuje i uruchomienie całego aparatu technicznego, w warunkach danych niezwykle skomplikowanego, to przynajmniej, że ludzie, którzy biorą czynny udział w Pogotowiu, spełniają swój obowiązek z całym poświęceniem i narażeniem życia. Każdy członek Pogotowia jest nie tylko jednostką karną w całej tej maszynie, ale każdy jest zarazem samodzielnym wykonawcą i odpowiedzialnym przed sobą samym za każdy swój krok w górach.

Zycie umysłowe podczas sezonu tegorocznego w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie osłabło z powodu braku odpowiednich jednostek, któreby pobudziły do wydatnej działalności. Objaw ten tłumaczyć należy wypadkami politycznymi, które zaabsorbowały wielu działaczy, oraz uderzeniem wszelkie aspiracje i sparażowały najpiękniejsze projekty.

Gospodarka Zakopanego, dzięki zabiegom miejscowej władzy gminnej, czyni znaczne postępy.

Zaprowadzono oświetlenie elektryczne na ulicach w całym śródmieściu tak iż obecnie bez obawy nabiela guza i wykroczenia nóg, swobodnie można chodzić wieczorami. Właściwie Zakopane posiada sieć, a prądu elektrycznego dostarcza, w myśl umowy z zarządem gminy, elektrownia hr. Zamojskiego w Kuznicach. Z energii elektrycznej korzystają hotele, przedsiębiorstwa prywatne, wille, sklepy i różne zakłady w Zakopanem.

Terazniejsze chodniki na najruchliwszych ulicach, mianowicie na Krupówkach, Marszałkowskiej, Jagiełłowskiej, Witkiewicza, Sienkiewicza i t. d., zastąpione będą betonowymi. Koszty robót, obliczone na 180,000 mk., pokryte będą w równych częściach przez rząd, klimatykę i gminę. Potrzebny materiał jest już zgromadzony i wkrótce rozpoczą

na się roboty około ułożenia projektowanych chodników.

Z uznaniem podnieść należy rychłe zrealizowanie projektu budowy szpitala epidemicznego. Szpital obliczony na razie na 30 łóżek stanie na Kotelnicy. Koszty budowy szpitala, obejmującego pawilon dla chorych oraz zabudowania administracyjne i gospodarskie, wyniosła 4 miliony marek, które gmina uzyskała już od rządu. Sprawę tę popierał gorąco przedstawiciel ministerstwa zdrowia, dr. Godlewski, a obecnie zrealizowaniem projektu zajmuje się energicznie komitet budowy z dr. Nowotnym na czele, oraz z inspektorem stacji klimatycznej p. Błockim i burmistrzem p. Kozłowskim.

Niezadługo wybudowana będą kąpieliska ludowe (tusze i kąźnie) za Kasprusem, w pobliżu domu, zw. „Jutrzenka”. Plany już wykończono, a obecnie przystąpiono do osuszania gruntów i zakładania fundamentów.

Według zapewnień burmistrza, p. Kozłowskiego podjęto już energiczne kroki, celem zaprowadzenia prawidłowej komunikacji i ulepszenia dróg, prowadzących do Doliny Kościeliskiej, Białego, Strążyńska, na Capki i t. p.

Projektowane tramwaje elektryczne do Kuznia i Jaszczerówki wybudowane być mają przez prywatnych kapitalistów, którzy już uzyskali koncepcje. Na wzór prosperującego schroniska przy Morskiem Oku urządzone być ma schronisko przy Czarum Stawie, którego losem zajmuje się W. T. T. Murowane schronisko obliczone jest na 100 łóżek.

Z budynków prywatnych zasługują na uwagę stojący już dachem gmach Towarzystwa Zaliczkowego, przy ul. Krupówki, naprzeciw poczty.

Niezależnie od istniejącego oddawna tow. „Bratnia Pomoc” powołany został do życia nowy przytułek p. t. „Odrodzenie”, skupiający wyłącznie młodzież polsko-katoicką.

Jak nas informuje burmistrz, p. Kozłowski, sprawa aprowizacji Małopolski, a więc i Zakopanego—natrafia na niemiłosiernie hołoskowy, mimo podjętych starań w ministerjum aprowizacji. Wobec braku niezbędnych artykułów codziennej potrzeby, a stąd i zbyt ograniczonej dostawy ich, ludność Zakopanego podczas zimy może się znaleźć w rozpaczyliwym położeniu.

Tymczasem pasek rozwielmożnił się tutaj na dobre; za szmuglowane towary przedsiębiorcy płacić muszą znaczne sumy, co się w następstwie odbija sromotnie na kieszeni konsumentów.

To też cena 4 funtowego chleba wynosi 45 mk., kilo masła 200 mk., jajko 4 mk., bułka jedna czwarta fun. 10 mk., szklanka mleka 4 mk. i t. d.

Słowem drożyzna w Zakopanem panuje ogromna. (Korespondent nasz już dawno nie był w Łodzi. Przyp. Red.)

Prócz szeregu koncertów, w ostatnich czasach odbyły się tutaj seanse medjumiczne oraz dwa odczyty znanego medjumisty-magnetyzera prof. Adama Czerbaka. Jedną p. t. „Inkwizycje średniowieczne i ich ofiary”; drugi — „Ofiary krwi w praktykach średniowiecznych czarodziei”.

Widocznie coś się popsuło w sanato

rium; sprawa gospodarki wymaga rychłego uregulowania.

Pod adresem administracji sanatorium zwracamy się z zapytaniem, dlaczego przy drodze, prowadzącej do zakładu nie ma żadnego napisu, żadnych znaki wskazówek, co powoduje błąkanie się po szosie pragnących zwiedzić sanatorium. K.

Warszawa.

Osobiste.

W dniu wczorajszym odbył się obrzęd zaślubin ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego z ks. Barbarą Woronecką. Obrzęd odbył się w obecności nielicznych gości i przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych.

Uwierzytelnienie posta duńskiej.

(w) Wczoraj odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej akademii Naczelnikowi Państwa listów uwierzytelniających przez nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Danji hr. Probera Ferdynanda Allefeldi Laurwiza.

Posel duński wygłosił mowę w języku francuskim wyrażającą sympatię i życzenia króla i narodu duńskiego dla Naczelnika Państwa i narodu polskiego i wyraził nadzieję, że pomiędzy Polską a Danią zacieśnia się węzły przyjaźni. Naczelnik Państwa odpowiedział po francusku, dziękując za wyrażone życzenia i zapewniając, że o sympatji i przyjaznych uczuciach swoich i narodu polskiego dla króla duńskiego i narodu duńskiego.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.
Niedziela 17X po poł. o g. 8 po cenach popular. „Złota czaszka” frng. dram. w 6 obr. J. Słowackiego. Wiecz. g. 8 „Papierowy kochanek” w III obsadzie, 3 akty z prol. nap. J. Szański

Łódź.

Z uniwersytetu powszechnego.

Program wykładów na okres czasu od 19 do 23 października obejmuje:

Wtorek, 19 października, od g. 7 do 8 wiecz. p. A. Zelwerowicz: „Teatr jako źródło kultury narodowej”; od godz. 8 do 9 wiecz. p. J. Świeżowski: „Najważniejsze zagadnienia po wojnie”.

Środa, 20 października, od godz. 7 do 8 wiecz. p. Konar-Nowicki: „Litwa i Polska w w. XV i obecnie”; od godz. 8 do 9 wiecz. p. Ada

Koziołkiewiczówna: „Utwory klasyczne A. Mickiewicza.”

Czwartek, 21 października, od g. 7 do 8 wiecz. p. Loreno: „Hetman St. Żółkiewski na tle dziejów”; od godz. 8 do 9 wiecz. dr. Handelsman: „Zasady higieny ogólnej”.

Piątek, 22 października, od godz. 7 do 8 wiecz. p. St. Dąbrowski: „Powstanie Kościuszkowskie”; od g. 8 do 9 wiecz. p. R. Kempner: „Przebiegstwo a zbrodnia”; od 7 do 8 wiecz. p. R. Kempner—Seminarjum (Sala B).

Sobota, 23 października, od godz. 7 do 9 wiecz. p. J. Miller. „Mistyka Słowackiego”.

Ze Straży Obywatelskiej.

Kancelarja Komendy Straży Obywatelskiej na m. Łódź będzie czynna ostatni dzień w niedzielę, dnia 18 października.

Był członkiem S. O. tegoż dnia do godz. 8 wieczorem mogą otrzymać zaświadczenia o służbie w Straży Obywatelskiej.

Ku czci ś. p. Ignacego Radlińskiego.

W zgasłym Ignacym Radlińskim społeczeństwo polskie straciło człowieka niepośledniego charakteru i wybitnego uczonego, który w najcięższych warunkach życia był wytrwałym bojownikiem wolnej myśli. Celem godnego uczczenia jego pamięci powstał w Warszawie komitet, który zamierza ufundować odpowiednią tablicę wmurowaną w fasadę domu, gdzie Radliński w ciągu ostatnich 25 lat mieszkał i pisał.

Komitet ten zwraca się do uczniów, zwolenników i przyjaciół zmarłego z prośbą o składanie ofiar na ten cel. Ofiary przyjmują członkowie komitetu: prof. W. Trojanowski, Warszawa, Marszałkowska 66, prof. I. Halpern, Piękna 47, M. Kłosowski, Nowowiejska 22, G. Rubinrot, Natolińska 5. Lista ofiarodawców będzie po zamknięciu jej ogłoszona. Komitet podjął także inicjatywę wydania biografii Ignacego Radlińskiego.

Z Patronatu nad więźniami.

Dnia 21 b. m. wyjeżdżają do obozu dla internowanych w Dąblu delegatki Patronatu nad więźniami. Poczki z odzieżą i żywnością, oraz pieniądze można składać w lokalu Patronatu przy ul. Al. Kościuszki 21, między 5—7.

Teatr Polski.

W dniu dzisiejszym Teatr Miejski daje dwa widowiska po poł. o godz. 3-jej po cenach popul. „Złota Czaszka” piękny fragment dramatyczny J. Słowackiego z p. Brokowskim w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 8-jej ukaze się w 3-jej obsadzie „Papierowy kochanek” w 3-jej obsadzie „Papierowy kochanek” w 3-jej obsadzie „Papierowy kochanek”

rowy kochanek” w interpretacji pp. Młodziejowskiej (urocza Nelly) Rozwadowskiej, Wrzesniewskiej, Wermosówny, Zakrzyńskiej (Pieot), Gawlikowskiej, Bienina, Gurynowicza, Dureńskiego, Oswalda, Rosłana, Reza i Zelwerowicza. Po dzisiejszym widowisku „Papierowy kochanek” na dłuższy czas schodzi z afisza.

We wtorek premiera „Heddy Gabler” Ibsena. Dyrekcja Teatru zaznacza, że od dnia dzisiejszego teatr jest należycie ogrzany.

Sport dla młodzieży.

Dzisiaj o godz. 3-jej po południu w sali Y. M. C. A. (Piotrkowska 243) odbędzie się przedstawienie sportowe z bardzo urozmaiconym programem (boks, walka francuska, Indyjska, Valley-Ball, lekka atletyka i t. d.), urządzone staraniem instruktora Y. M. C. A. w Łodzi. Na przedstawienie zaprasza się rodziców i młodzież.

Na zakończenie programu wspólna gra w „Olbrzymią piłkę” (Cage-Ball).

L. O. S.

Dzisiaj o godz. 3-jej po południu w Sali Koncertowej odbędzie się drugi koncert popołudniowy pod dyrekcją Bronisława Szulca. Jako solista wystąpi znakomity nasz skrzypek Stanisław Barcewicz, który odebrał koncerty Karłowicza i Wieniawskiego z towarzyszeniem orkiestry. Poza tem w programie Symfonia szkocka Mendelssohna. Bilety od godz. 10-jej rano w kasie Sali Koncertowej.

Na jutrzejszym koncercie symfonicznym grać będzie słynny pianista Józef Sliwiński, który wykona koncert Es-dur Beethovena i Fantazję na tematy polskie Chopina z towarzyszeniem orkiestry. Prócz tego na program złoży się Symfonia II Brahmsa. Przy pulpicie kapelmistrzowskiemu stanie dyr. Szulec. Bilety w księgarni Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Football.

Dzisiaj punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się na boisku w Helenowie gra w piłkę nożną między drużynami Wojskowego Klubu Sportowego, a B. Z. 28 p. S. K.

W skład drużyny Wojskowego Klubu Sportowego, który powstał niedawno wchodzi jedni z najlepszych graczy, jak to: kapitan Stencel, Marczewski, Picz, Lewalski, Cyl i inni.

„Władczyni świata”.

Nadzwyczaj ciekawa i z dużym nakładem kosztów inscenizowana serja obrazów pod powyższym tytułem demonstrowana obecnie w kinoteatrze „Casino” rozwija się zajmująco. Szczególnie 4-ty epizod „Król Makomb” należy do najlepszych wytworów sztuki ki-

DO MYCIA WŁOSÓW

„Pixin” — Shampoing Powder. „PIXIN” — w płynie
— Woda roślinna dla wzmacniania i pielęgnowania włosów
— brylantyna — Wszędzie do nabycia. —

„Pixin”

Praojciec paskarzy.

(Z refleksji na temat papirusów).

Miano jego: Stotoetis. Zdradził go jeden z papirusów, które dotarły się do Genewy, gdzie wydał je Jules Nicole. Przekleły papirus... Nie mógł pójść śladem tyłu swoich towarzyszy i zaginać bez wieści? Jak wykazali ozeni, tyle ich wywieziono na śmieciśko podmiejskie (np. w Arslnoe), że zdawało się, iż już chyba na wieki pograżą się w mrokach zapomnienia... A przecież... „itum set in viscera terrae”, wdarło się do wnętrza ziemi, bo sądzi wiedzą, w swej zachłanności nie zna granic.

Takie to już szczęście miał Stotoetis. Lubo dziś już i papirusy poszły na pasek, mimo to znajduje się na nie tylu amatorów. osobliwie wśród synów Albjonu! Tyle wieków przez nie się przewalilo, tyle gór piasku je przywalilo, a one mimo to dumnie podnoszą głowę z czeluszki ziemi, zaświadczać, że żyją... A najgorzej na tem wyszedł

Stotoetis.

Zwłaszcza, że Nicole nie przestał na opublikowaniu tego papirusu, lecz ponadto przygwoździł postępek Stotoetisa, poświęcając mu osobny artykuł w „Revue des etudes grecques” t. 8. Paryż 1905. Str. 321 i n.

Cóż takiego strasznego zrobił ten Stotoetis?

Działo się to w 5 roku panowania cesarza Antonina Piusa, czyli w 141 r. po Chr. w powiecie arsi-noickim, Stotoetis z zapadłej wsi egipskiej imieniem Sokopalu—Nesos. Pers z pochodzenia, liczący lat ok. 30-tu, nie posiadający żadnych znaków szczególnych, zawarł umowę z leciwą, bo 62-letnią niewiastą-niejaką Pławią Diokleją, mającą bliźnię na drugim palcu ręki prawej, a raczej z jej opiekunem Didymosem synem Marona, jako, że w tych czasach nie może jeszcze niewiasta występować wobec władz jako strona i zawierać aktów prawnych. (Prawo to przynano im dopiero znacznie później, bo w III w. po Chr., ale i to tylko o tyle, o ile miały troje dzieci i posiadaly sztukę pisania).

Jakiej treści był układ? Oto Stotoetis poświadczal: 1. że otrzymał z rąk Didymosa w imieniu

Flawji Diokleji w miesiącu październiku 432 drachm w srebrze tytułem zapłaty za nasiona warzyw tej ceny, jaka będzie na nie ustanowiono w listopadzie tegoż 5 roku panowania cesarza Antonina;

2. że zobowiązuje się dostarczyć nasion warzyw Didymosowi wzgl. Flawji Diokleji w miesiącu listopadzie tegoż t. j. 5 roku panowania cesarza Antonina bez żadnej zwłoki i całkiem lojalnie; w razie przeciwnym przysługuje Didymosowi wzgl. Diokleji prawo egzekucji zarówno na osobie jak i na całym majątku Stotoetisa. Akt kończy się sakramentalną formułą własnoręcznie przez Stotoetisa napisaną, w której podany jest niejako rdzeń umowy: „Ja, Stotoetis, syn Stotoetisa i Tafiomis, potwierdzam, że otrzymałem od Didymosa syna Marona w imieniu Flawji Diokleji drachm 432 tytułem zapłaty za nasiona warzyw tej ceny, jaka będzie na nie ustanowiona, dostarczając ich w miesiącu listopadzie bieżącego t. j. 5 roku Didymosowi synowi Marona, opiekunowi Flawji, i daję gwarancję wzajem wymagane”.

Tyle mówi sam akt. Zajmijmy się teraz specjalnie wyrazami, któreby obudziły szcze-

gólniejsze zainteresowanie pana prokuratora...

Łatwo się domyśleć, że będą to słowa Stotoetisa, stwierdzając, że otrzymał już w październiku 432 drachm tytułem zapłaty za nasiona warzyw tej ceny, jaka na nie ustanowiona w listopadzie... A więc najczystszej wody spekulacja na zwyżkę, którejby się nie powstydzili pierwszy lepszy paskarz dzisiejszy! Bo co to znaczy na chłopski rozum? Oto, przewidując trafnie, że cena nasion pójdzie w górę w okresie między październikiem a listopadem—a wszelkie szanse były po temu wobec schyłku sezonu — zamienił 132 drachm na pewną liczbę miar nasienia zakupionego po cenie ustalonej dla października. Ponieważ zaś w listopadzie artykuł poszedł w górę, przeto dostarczy on Didymosowi tylko części zakupionego zapasu, a resztę sprzeda, realizując swój czysty zysk. Stąd to ilość towaru, który ma być dostarczony, nie jest określona, bo ona będzie—jak wiadać z aktu—proporcjonalna do ceny nasion w miesiącu następnym. Ponieważ niema w akcie mowy o cenie przyszłej, przeto domyśla się Nicole, że cena ta była ustalana

w różnych okresach roku (może co miesiąc?) za pośrednictwem tary, obowiązującej na wszystkich rynkach Egiptu.

Jaką ilość nasion mniej więcej reprezentowała kwota 432 drachm? (drahma—około 1 kor.). Niewątpliwie była ona bardzo wielka. Wnosimy o tem na podstawie pewnego kwitu na pożyczkę 60 drachm i 10 artab (artaba—ok. 40 l.) nasienia warzyw z warunkiem zwrotu wstępnego w 3 ch miesiącach. Owóz podczas gdy procent od pożyczki w gotówce ustalono tylko na 12. to do pożyczki w naturze obowiązuje się pożyczający dodać aż 4 artaby, t. j. 120 proc. Z tego wynika, że towar ten musiał być w obfitości, a w następstwie tego tani.

Chciałbym niniejszym artykułem na złość zrobić paskarzom. Ale nie wiem, czy cel osiągnę. Bo wprawdzie zdzieram z ich rzemiosła piętno oryginalności, ale z drugiej strony mimowoli wykazuję, że mają oni za sobą poważną tradycję wieków!.

Dr. Fr. Smółka.

„Słowo Polskie”.

Lulu von Strauss und Torneje

Tragizm płci.

-x-

(Dokończenie).

Bywają natury kobiece, które do tego głębokiego poszanowania faktu, albo do godzenia się z nim, jako czemś już raz przez naturę danem, dochodzą, ale nie posiadają mocy do dalszego poszukiwania, do odnalezienia swego „tak”. Są to takie, które sterają swe dusze w tragizmie płci, lub które tak stwardniały w walce z nim, że odrzuciły go poza siebie przez... Odrzucają się one już nie tylko od tragizmu, lecz i od płci samej. Chcą się stać czemś „nijakim”, nie do zranienia, nie kobietą, lecz człowiekiem. Ale nie wiedzą o tem, że droga do stania się człowiekiem prowadzi nie wokół płci i jej tragizmu, lecz tylko poprzez nie. Że kto w sobie pleć umartwia, ten zabija jednocześnie płomień życia, to twórcze „coś”, które w nim istnieje. Lecz nie są najgorsze te, które na tej drodze wyzwolenia szukają.

Często są to odważni, ucieleśnieni dążący ludzie, którzy w pracy i zawodzie szukają tego, czego w swym życiu kobiecym znaleźć nie mogli. Ale wyłącznie zawód nigdy dla kobiety wyzwoleniem stać się nie może. Jest coś bezpłodnego w ich nieustannej pracy, jakaś suchość, coś, co jest związane już w samej swej istocie. Me-

czyzna, pleć — jest właśnie przeznaczeniem kobiety. Jeżeli nie w posiadaniu, w przeżyciu wraz z jej szczęściem i tragizmem, to w braku ich.

Czy może kobieta, na wzór mężczyzny, wyzwolić się od tragizmu płci w dziele? Czy kobieta — artystka jest rozwiązaniem problemu?

W każdym twórczym artyście istnieje dwójka pleć. I mężczyzna — artysta musi wobec świata stanąć otwarcie, zdolny do przyjmowania, wchłaniać go w siebie, aby go potem, świadomie kształtując, znowu z siebie nanowo stworzyć. Atoli kobieta w nim częścią jest tylko przynależnością duszy, coś nieważkiego, które go nie obciąża. W pełni swej całej natury pozostaje on mężczyzną, to znaczy przymusowi płci podlegający czasowo, wciąż znowu oswobadzający się bezpowrotnie, jako oswojony w zupełności należący do swego dzieła.

Kobieta, jako artystka, jest bliższą niż mężczyzna Naturze, Nieznanemu, Łonu, z którego wszystkie źródła siły życia płyną, właśnie przez swe skrępowanie płciowe. — Ale przeznaczona jej część męskości jest przeważnie niedosć silna, aby wypływające z nich siły również opanować, kształtować, porządkować.

Stąd taka wielka ilość polarystek wśród kobiet, które często wywierają wrażenie jakiegoś, co prawda, genialnie płynącego, ale nieopanowanego bogactwa, któremu formy wewnętrznej, stylu, po-

czucia budowy i prawa brak. Myśla, że tworzą, ale ich twórczość nie jest wypływającym z woli twórczym, lecz bezwolnym rodzajem. I to, co stworzą, pozostaje za wszelki tylko sztuką drugiego rzędu.

Ale nawet wtedy, gdy pierwiastek męski w artyście jest dość silny, aby ją uważać za bezwzględnej wartości ducha twórczego — będzie ona zawsze artystką kosztem swej jaźni ludzkiej. gdyż pierwiastek męski w niej jest wyłącznie duchowym, a w całej swej istocie pozostaje ona kobietą, przez pleć związaną. I ta elementarna siła w niej broni się przeciwko gwałtowi, zadawanemu jej przez pierwiastek przeciwny. Dzieło sztuki, stworzone przez artystkę-kobietę jest tedy rezultatem walki sił, a nie ich spóldziałania, i olatem też możliwością osiągnięcia ostatecznego szczytu twórczości — który, co prawda, i przez mężczyzn osiągnięty bywa raz w ciągu stuleci — jest dla kobiety na zawsze wykluczony. — Twórczość artystyczna wyzwala li tylko połowę jaźni, nawet w największej artystce, właśnie ten jej pierwiastek męski tylko, — kobieta w artystce pozostaje jednak niewyzwoloną — może bardziej jeszcze niewyzwoloną i obciążoną, niż gdyby w sobie pozostała i nigdy nie zaznała pełnego walk wewnętrznych, bolesnego szczęścia twórczości.

Jest jeszcze inne rozwiązanie tego zaradzenia: mężczyzna, jako przyjaciel. Pleć — ale nie jej tragizm. Niejako pleć w stanie od-

cielesnym. Ale rozwiązanie to jest wyzwoleniem tylko dla duszy kompromisowych, dla natury polowicznych wśród kobiet, u których zniósł miłość tli się słabo i bez blasku. Dla silnej, całkowitej natury kobiecej — przyjaźń męska może oznaczać tylko stan przejściowy, dodatek. Ale z tego snu narkotycznego zbudził się ona do jeszcze głębszego uświadomienia swej samotności wewnętrznej — albo z głębokim lękiem dozna, że wielki Eros nie pozwala się lekceważyć i że przyjaźń tylko słowem była, które coś głębszego w sobie zawierało.

Gdzież jest rozwiązanie problemu dla tych kobiet, które najzupełniej uświadomiły sobie ciężary i łaski ze swą płcią związane, które tragizmu płci ominąć nie chcą, lecz, przeciwnie, pragną się weń zagłębić, aby stać się jego panem? Jedno istnieje, będące najgłębszym i najrozkoszniejszym wyzwoleniem: dziecko. Wielką i dobrą matką jest przyroda. Jeżeli jedną ręką karci, drugą błogosławi. Mężczyźni daną jest możliwość wyzwolenia z tragizmu płci przez coś ponad kobietą sięgającego, przez Dzieło — dla kobiety stać się może wyzwoleniem coś, co poza mężczyzną wychodzi. Ale ponieważ jest ona przez pleć bardziej związana i opanowana — przeto wyzwolić się inaczej nie może, jak przez tę pleć. Dziecko — jest jej Dziełem, czemś, co poza mężczyzną wychodzi i dlatego staje się jej wyzwoleniem.

Ale mężczyzna ją tem wyzwoleniem darzy i jeżeli przezeń cierpią, jeżeli przezeń tragizm płci przeżyła — to przeżyła, kocha w nim również i wyzwolenie z tego tragizmu. I w dziecku kocha mężczyznę — w mężczyźnie — dziecko. Przez pleć została z płcią wyzwoloną.

Ale istnieje jeszcze ostatni najwyższy stopień — szczyt, dostępny tylko dla dojrzałej, przeciwieństwowej miłości.

Jak kobieta wyzwala się w Dziecku, tak wyzwala się mężczyzna w Dziele. Dzieło stanowi mężczyzną, ale prowadzi po szczyt do jego najwyższego szczytu. — Wznosi go ono ponad kobietę i pleć, wyzwala go od nich — dlatego też stało się tragedją w życiu kobiety.

Chcąc przezwyciężyć ten tragizm, należy ten tragizm pokochać. I kobieta, która pragnie znaleźć ostateczne zwycięstwo i skończoność — musi pokochać to, co tragizmem jej życia stać się mogło. Musi kochać Dzieło mężczyzny najgłębszą miłością. Gdy w Dziele kocha jego samego, jego najwłaściwszą jaźń, jego najwyższy szczyt i skończoność.

I w ten sposób tragizm staje się wywyższeniem, przeczeniem — twierdzeniem i życiem kobiety nie kieruje już. Mężczyzna, jako Przeznaczenie, lecz Wielki Eros, dręczący w szczęściu, błogosławiący w bólach, wczynie zagadkowy i wiecznie twórczo boski.

Przełożył H. K.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
J. FREIDER & Co.
 Siedziba Główna w Warszawie Królewska 35. Telef. 44 dawny i 92-10.
ŁÓDZ Piotrkowska № 41. Przejazd № 19.
GDANSK Långgasse 43.
Częstochowa — Herby, Granica, — Szczakowa, Tczew.
 Udzielanie zaliczek. Cienie, ekspedycja, inkaso, magazynowanie i ubezpieczenie transportów. Regularna i szybka ekspedycja towarów w zbiorowych ładunkach wagonowych, konwojowanych i zabezpieczonych w drodze. Ekspedycja przesyłek pocztowych. Informacji udzielają wszystkie oddziały bezpłatnie.

Pierwszorzędna 237-1
 40-letnia firma tutejsza branży surowców włókienniczych poszukuje większego kapitalisty, celem rozszerzenia swego dobrze prosperującego interesu. Oferty sub. „Surowce Włókiennicze” do Adm. „Głosu Polskiego”.

W ożywionem mieście na Pomorzu zaraz do sprzedania
dom mieszkalny
 z destylarnią i składem kolonialnym. Zgłoszenia ustne i piśmienne: Łódź, ul. Sienkiewicza 24, m. 2. 30-2

Pasy skórzane
 teki, bicze (Schlagriemen), płyty ang. „Klingers”, płyty gumowe, wszelkiego rodzaju maszyny, węgiel parowniczy, szkła oryg. Klingers i t. p. do nabycia
 w biurze inż. **Jakuba Eigera** Technicznym Kł. 89. Od 9-12 i od 2-8 po poł. 29-1

Pierwszorzędna Pracownia Ubiorów Damskich A. Beker Łódź, Piotrkowska № 111.
Modele Futra Towary Podszewki.

Skradzione konie skarbowe.
 Dnia 8 października r. b. o godz. 7 wiecz. w Warszawie, z ul. Śniadeckich z przed domu № 6, skradziono podstępnie ekwipaż skarbowy Dowództwa 3 Baonu Saperów. Powóz cały złoty, konie sżyżone, kurtyzowane, średniej miary, jeden biały, drugi grafy, zaprząg, szory angielskie, marne, ze srebrnym okuciem.
 Za przyczynienie się do wykrycia sprawców kradzieży, lub też skierowanie na ślady przestępstwa, wyznacza się znaczna nagroda.
 Politechnika, Szefostwo Inżynierji i Saperów Dowództwa Frontu Północnego w Warszawie.
A. Górski.
 Mjr. i Szef Inż. i Sap. Fr. Półn.

Maszynista - elektrotechnik
 specjalista w maszynach żelaznych z 19-letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach elektrotechnicznych i polskich poszukuje odpowiedniej pracy w powyżej podanym charakterze z natychmiastowym terminem objęcia. Zgłoszenia pod: **Martmann, Gniezno, Jesiozna 14. 68-8**

FACHOWIEC
 znany w tutejszych sf. rach przemysłowych, przyjmie wpólnie z znającym klientelą, do dobrze prosperującego interesu fabrykacyjnego, ewentualnie gotów połączyć się z właścicielem fabryki, celem współpracy.
 Łaskawe oferty npraszają się składać do admin. „Głosu” dla „Fabrykacji”. 983-8

Pracownia okryć damskich
H. GOLDLUST
 Ceglarniana № 6,
 przyjmuje obstalunki na sezon jesienno i zimowy, wykonywa podług ostatnich modeli paryskich. 94-4

CEWKARKI WEWNĘTRZNE (Schlauchschusspulmaschine)
 10 wrzcionowe do sprzedania. Obejrzeć w Szkole Rzem. Tech., Średnia 46/48. 454-6

Konkurs.
 Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym **Konkurs na posadę Naczelnego Lekarza Kasy.**
 Lekarze ubiegający się o tę posadę mają do 1 listopada r. b. nadesłać oferty z odpisami świadectw pod adresem Komisarza Kasy (Łódź, Al. Kościuszki nr. 1).
 Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykazą się praktyczną działalnością w kasach chorych lub podobnych instytucjach.
 Warunki zależne od umowy. 982-2

Zakład Freblowski
E. Jaszuńskiej - Zeligmanowej
 Południowa 18.
 Zajęcia rozpoczynają się 19 b. m. Zapisy codziennie od 5-7 po poł. 107-8

Uczennice V i VII kl.
 Polskiego Gimnazjum poszukują lekcyj na warunkach przystępnych. Adres: Długa 42 m. 4. 670-1

Mądrze
 postępuje ten, kto garderobą męską, damską i dziecięcą kupuje w magazynie
Główna 17 K. Winan, Łódź, Główna 17
 właściciel **EMIL SCHEFFLER**
 gdyż tam najlepsze i najmodniejsze towary, najlepszy krój i najniższe ceny. Obstalunki z własnych jak i powierzonych materiałów wykonywa się sumiennie i punktualnie. 24-1

SALON FRYZJERSKI
 oraz kosmetyczny dla Pań — Farbowanie włosów. —
Paulina Zylber. Al. Kościuszki 27.

Ceny idą w górę
 z każdym dnem, pomimo tego sprzedajemy garderobę wczesniej zastawioną po **starej cenie.**

Palta damskie najn. fasony 2500—2800.	Garnitury marynarkowe wielki wybór
Spódniczki w różnych desen. 250—300.	Palta zimowe już mały wybór 4480.—
Bluzki zflaneli, wełny 250—310—375.	Jesionki wielki wybór 1880.—800.—2500.—
Świtry w różnych kolorach 675.—	Spodnie sportowe 525.—z ang. skóry 625.—w paski 750.—1085.—
Palta dla dziewczynek nowe fasony 1430.—1575.—	Garnitury dla chłopców sportowe 850.—1200.—

Suknie damskie najnowsze fasony półwełn. 575.—, z szewiotu i wełny 975.—1650.—1 drożej.
Szmuchel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100. 2000-1

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej
 Przejazd 16,
 poleca na stałe nauczycieli domowe, wychowawczyń, bony, krawcowe, gospodynie, sklepowe, kasjerki, rzadców, ordynariuszy, panny służące na godziny, polonistki, francuzki, francuza — doskonały angielski i niemiecki, niemiecki, nauczycielkę muzyki, śpiewu. /077-1

Pomocnik buchaltera
 w młodym wieku i młody człowiek, znający buchalterję, posiadający polski i niemiecki, potrzebni są zaraz. Oferty pod „T. F. 260” przyjmuje adm. „Głosu Polskiego”. 140-2

Kawaler
 lat 32, przystojny, inteligentny, posiadający kilkakaset tys. marek gotówki w powodu braku znajomości, życzyby sobie poznać w celu matrym. pannenkę przystojną do lat 38 z odpowiednim majątkiem. Łaskawe oferty npraszają się składać w Adm. „Głosu” pod „K. Z. 80”. 65-1

Kawaler
 poszukuje 1-2 pokoi ładnie umeblowanych z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia pod „X. Y.” do „Głosu Polskiego”. 142-1

Kasjerka
 potrzebna do magazynu manufakturowego
L. Trajstman, Piotrkowska 81. 201-2

Nowe obrabiarki do drzewa
 fabrykatu Blumwe, Bydgoszcz
 1 skombinowana kreśląca stołowa z borem m. długie żeluzi i frezarka 1. bandzega 709 mm. i heblarka z urządzeniem do wyłabiania 700 mm. (Kehleleuchtung). 1 Abrichtmaschine. 1 maszyna specjalna do szlifowania z wszelkimi przyrządami i składowymi częściami z powodu przekształcenia przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania. W. Gaus, Bydgoszcz, Hurtownia drzewa i tartak parowy. 199-2

KAMASZNIK
 przyjmuje wszelkie roboty, obstalunki, wykonywa również roboty galanteryjne. M. Goldberg, Piotrkowska № 87. 211-2

Lokal fabryczny
 mający kocioł korwalijski i maszynę parową, a nadający się na farbiarnię, do sprzedania lub wynajęcia. Zgłoszenia: Kilińskiego № 78, mieszk. 9. 9-10 rano. 15-1

Szkoła Muzyczna
 przy Tow. Muz. Im. Szopena, rozpoczyna lekcje dnia 20 października r. b. Zapisy do klas: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, dykcji i deklamacji — przyjmuje kancelarja szkoły Piotrkowska № 92, w poniedziałki, środy i piątki, od 4-6. 918-1

Esencje owocowe
 silnej koncentracji w różnych smakach nadoszły — do składni —
R. Seidengart
 Łódź, Piotrkowska 44.

HURTOWY SKŁAD SZMAT poszukuje pierwszorzędnego solidnego 066-2
przedstawiciela
 dobra wprowadzonego w przemyśle galanterijnym. Oferty pod „Tęchlig 7306” do Adm. Exp. Budowl. Masz. Wios. J. Seilerstraße 9
Szmaty wełniane
 nowe i stare, jak również wszelkie inne gatunki szmat w najlepszym asortymencie s prawem wywozu dostarcza. **Elthogen & Sohn, Wios. XX. Magierstr. 62. 42-2**

Teatr Artystyczny SCALA

Cegielnianą 18.

16 produkcji solowych wykonają:

LOLA PATRONI, Z. Bonecka, Winiarska, Zaleska, REDENOWIE, Hiliput Kamiński, BODO, Ciesielscy.

Dziś o g. 8.30 w. Gościnne wytepy art.-kom. M. Wojtaszka Pożegnalny program art. pierwszego zespołu.

Na pożegnanie dodaje się na pamiątkę tekst ulubionej piosenki „Żołnierzyki”, spiewanej przez Lolę Patroni. — Najbogatszy, najweselszy, najładniejszy z widzianych dotychczas programów.

Kasa otwarta od 11 do 2 i od 4-ej po połudn.

Uwaga: Od 19 go b.m. Gościnne Występy Teatru Artyst.-Liter. „BAGATELA” pod dyr. M. Tarłowskiego z udz. R. Gierasieńskiego. — Pierwsz. sily artystyczne. Szogogoly jutro.

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

W Putapce

Dramat w 5 częściach II Epizod serji

Nowa Misja Jude X'a

ze znakomitym René Cresté ulubieńcem Łodzi w roli gł.

Ostatnie 2 dni!

Ostatnie 2 dni!

Hurtowy i Detaliczny Skład (pod firmą) „Najtańsze Źródło”

HURTOWY SKŁAD Towarów Bawełnianych pierwszorzędných łódzkich fabryk

Dr. med. K. FISZMAN

Dr. med. K. Rózaner

Dr. SZIFRIS

Dr. med. Szarlota Eigerowa

Dr. B. Knichowiecki

Dr. med. G. ZAND-TENENBAUMOWA

M. Rojzman-Szacka

Dr. S. KANTOR

Dr. Lewkowicz

Dr. I. Silberstrom

Dr. Ludwik FALK

Rutynowany buchalter

Kto udziela

Detaliczna sprzedaż Manufaktury i Resztek

PAPIER zużyty

Ważne dla Pań! Korzystajcie z okazji! Tania wyprzedaż!

Resztek Białych tow.

Brylanty, Perły, Bizuterję, złoto, srebro, platynę, zegarki

Skradziono

Plandeki

Zęby! Złoto!

Do sprzedania:

TANIO

Dywan perski

Potrzebny PRAKTYKANT

Krawiec damski

POKOIKU

Poszukuje się

Zginęła suka

Dywany perskie

Dla szkół

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble

Carba Izrael zgrab. kartę powołania 1887 roku

Lekcji śpiewu

Stella Pakulanka

Nauczyciel

Z powodu wyjazdu

ZBROJMISTRZ

Poszukuje się INTELIGENTNEJ OSOBY

Ogłoszenia drobne:

AAA. Kupuję futra, szafy, łóżka, szafy, otomane, leżankę, umywalkę, garnitur salonowy, biurko sprzedaję. Piotrkowska 223, m. 3. 914-6

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—, Kwartalnie Mk. 210.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—, Kwartalnie 240.—, Zagranicą Mk. 100.— miesięcznie.

Redaktor i wydawca Władysław Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.